

# Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III NR 306 (757)

KIELCE

PONIEDZIAŁEK, 26 LISTOPADA 1951 R.

Cena 15 gr

**Precz z amerykańsko-hitlerowskim spiskiem wojennym!**

**Żądamy demilitaryzacji Trizonii!**

## Masy pracujące Kielecczyzny protestują przeciw nowym prowokacjom podżegaczy wojennych

**NOWE PROWOKACJE AMERYKAŃSKO - HITLEROWSKICH PODŻEGACZY WOJENNYCH — TAJNE POROZUMIENIA ZAWARTE PRZEZ ADENAUERA Z ACHESONEM EDENEM I SCHUMANEM W SPRAWIE PRZYSPIESZENIA REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH I WŁĄCZENIA TRIZONII DO AGRESYWNEGO PAKTU ATLANTYCKIEGO ORAZ ROZPOCZĘCIA W SÓBOTĘ W RZYMIE SESJA RADY TEGO PAKTU — WYWOŁAŁY POTĘŻNĄ FAŁĘ PROTESTÓW I OBURZENIA WSRÓD ROBOTNIKÓW KIELECCZYZNY.**

W największych zakładach przemysłowych — w starachowickiej Fabryce Samochodów, w hucie „Ostrowiec”, w KZWM, w Wierzbicy, w Radomskich Zakładach Metalowych i w innych, w dniu 24 bm. odbyły się protestacyjne masówki robotnicze.

Robotnicy KZWM zebrał się w wielkiej sali świetlicowej, gdzie masówkę otworzył w imieniu rady zakładowej tow. Bolesław Sznok, po czym zabrał głos przewodnik pracy tow. Ryszard Kućma.

— Amerykańscy podżegacze wojenni — powiedział tow. Kućma — spełniają rolę inspiratorów wszelkich poczynań antypokojowych. Takim nowym aktem przeciwko pokojowi są tajne porozumienia zawarte przez Adenauera w Paryżu. Zmierzają one do rozpętania wojny, do podniecenia szaleńców, rewizjonistycznych żądz niemieckich dawców, do oddania neohitlerowskiemu Wehrmachtowi kierowniczej roli antyradzieckich sił w Europie.

— Głos narodu polskiego — powiedział dalej tow. Kućma — łączy się z głosem wszystkich ludów świata, walczących o trwały pokój. Na spisek zbrodniarzy wojennych z zachodu odpowiadamy nowymi tonami węgla, rudy i stali, nowymi samochodami i obrabiarkami. Z dnia na dzień podnosić będziemy wydajność pracy, aby rosła w siłę nasza ukochana ludowa ojczyzna. Praca nasza i walka jest tym skuteczniejsza, bo w pierwszym szeregu tej walki stoi niezłomny Związek Radziecki, a przewodzi nam wielki STALIN!

Przemówienie tow. Kućmy przyjęte zostało burzliwym o-

klaskami i okrzykami na cześć tow. STALINA, na cześć pokojowej, ludowego rządu i partii, która wiedzie naród polski do socjalizmu.

„Pokonamy wszystkie trudności — czytamy w rezolucji podjętej przez robotników KZWM — na drodze do zbudowania socjalizmu w naszej ojczyźnie. Pod przewodnictwem naszej partii wykonamy wielki plan 6-letni, zbudujemy silną i szczerą, socjalistyczną Polskę”.

Podobna masówka odbyła się na budowie wielkiej cementowni w Wierzbicy. Zgromadzili się na niej wszyscy budowniczowie cementowni — murarze, monterzy, cieśle i robotnicy transportu. Przewodnik pracy z Mostostalu tow. Górka zapoznał zebranych z nowymi prowokacjami amerykańsko - hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

— Adenauer usłyszał w Paryżu głos ludu francuskiego — mówił tow. Górka. — 800 tys. paryżan wołało „Adenauer heraus!”. Popieramy uchwały Światowej Rady Pokoju i ŚFZZ w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, w sprawie demilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Uchwały te zmierzają do uratowania ludzkości przed nową wojną. Budujemy wielką socjalistyczną Wierzbicę — i nigdy nie pozwolimy, aby zbrodniarze wojenni z zachodu przeszkodziли nam w tej pięknej pracy!”

Budowniczo Wierzbicy postanowili wzmocnić swoje wysiłki, aby zakończyć budowę cementowni na dzień 1 maja 1952 roku. Podobne masówki odbyły się w Starachowickiej Fabryce Samochodów oraz w Radomskich

Zakładach Obuwia, w PMT i w Zakładach Metalowych w Radomiu.

Robotnicy stolicy, budowniczo Nowej Huty, łódzcy włókniarze, ludzie pracy Szczecina, Wrocławia, Lublina i innych miast w słowach pełnych oburzenia ostro piętnują zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, omawiane obecnie na sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego w Rzymie.

W stolicy szczególnie ostro potępili knowania imperialistów budowniczo i załoga FSO na Żeraniu.

„Domagamy się z całą stanowczością demilitaryzacji Niemiec Zachodnich, zjednoczenia Niemiec na podstawie demokracji”

nej i pokojowej oraz zawarcia z nimi traktatu pokojowego — głosi m. in. jednogłośnie uchwalona rezolucja. Dla poparcia tych żądań zobowiązujemy się nie szczędzić wysiłków dla spotęgowania sił naszej ojczyzny, przez co wzmocnimy obóz pokoju, zagradzając drogę nowej wojnie”. Rezolucję postanowili zebrać przesłać do Europejskiego Komitetu Robotniczego przeciwko Remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednogłośnie uchwaliła — wśród okrzyków na cześć Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju — Związku Radzieckiego — rezolucję potępiającą próby remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczo Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

**Krzyżo Zasługi na piersiach chłopów Kielecczyzny**

## Uroczyste sesje Powiatowych Rad Narodowych

Cała Polska o tym wie, że chłopci z powiatu opoczyńskiego w województwie kieleckim stanęli w pierwszym szeregu walczących o przedterminowe i ponadplanowe wykonanie swych obowiązków w akcji planowego skupu zboża, że dobrze wywiązują się ze swych obowiązków.

„Do dnia 22 listopada br. plan w zakresie skupu zboża wykonaliśmy w 93 proc. Na odcinku ziemniaczanym osiągnęliśmy 101 proc. planu”.

Dalsze słowa tow. Rejmera, zastępcy przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Opocznie zagluszają oklaski.

Salę kina „Baltyk” w czasie nadzwyczajnej sesji PRN w Opocznie wypełnili tłumnie radni i zaproszeni goście. Referat tow. Rejmera przerywa co chwile żywiołowa owacja na rzecz wyróżniających się, dziś nagrodzonych książkami i dyplomami, mało i średniorolnych: Koto-dziejczyka, z Sieczkowa, Kwasińska ze Studzianny, Piekarskiego z Owczarów, Rzeźnika z Drzewicy, Wierzbickiego z Unewela, Brzeskiego z Białaczowa, Nowaka z Klwowa, Sobolewskiego z Krzczonowa, Sety ze Skrzyńska, Żelgi z Topolicy, Stańczykowskiej z Opoczna. Oni to pierwsi wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa, stali się wzorem dla innych.

Ale wśród tych przodujących chłopów powiatu opoczyńskiego są i tacy, którzy nie tylko sami wywiązali się ze swych obowiązków, ale ofiarą pracą uświadamiającą przyczynili się do wypełnienia zobowiązań przez innych. Żywym tego dowodem były organizowane w wielu gromadach zbiorowe, manifestacyjne odstawy zboża do punktów skupu, a namacalnym wyrazem — rosnące cyfry wykonania planu. Tych wzorowych obywateli w uznaniu ich zasług dla ludowej ojczyzny Prezydent Rzeczypospolitej, tow. Bolesław Bierut odznaczył Brązowymi Krzyżami Zasługi.

I znowu salę wstrząsała potężna oklaski. Jest ich pięciu. Aleksander Bienias ze Zborzennego, gm. Skrzyńskiego, Kazimierz Buchner ze Skórkowic, gm. Machory, Jan Fyłek, soltys z Sieczki,

gm. Niewierszyn, Piotr Oleksik, z Dąbrówki, gm. Drzewica, Antoni Sekulski z Aleksandrowa, gm. Niewierszyn. Siedzą poważni i uroczyści na honorowym miejscu w pierwszym rzędzie krzesel. Wielka to i piękna chwila w ich życiu. Z twarzy bije radość z dobrze wypełnionego obowiązku i dumą z zaszczytnego, zasłużonego wyróżnienia.

Oddajmy im głos: BIENIAS: Uczymy się na patriotyzmie bohaterskiej klasy robotniczej.

(Dokończenie na str. 2)

## Z radością i dumą donoszą załogi robotnicze o wykonaniu zadań II roku planu 6-letniego

Z każdym dniem wzrasta liczba nadchodzących z całego kraju meldunków z kopalń, fabryk i hut o przedterminowej realizacji planów produkcyjnych na 1951 r. Meldunki te są tym bardziej pełne dumy i radości, że załogi wielu zakładów, realizując plan tegoroczny, przełamały poważne trudności.

KRAKÓW PAP. Dając robotnictwu o ponad 20 proc. więcej nawozów sztucznych niż, w roku ubiegłym, załoga Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie złożyła w dniu 24 b. m. dumny meldunek o pełnym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych na 38 dni przed terminem.

Z woj. krakowskiego donoszą o wykonaniu planu rocznego przez załogę Fabryki Śrub i Nitów w Sporyszu, która jedna z pierwszych w woj. krakowskim zastosowała metodę Inż. Kowalowa, podwyższając przez to znacznie wydajność pracy.

O wykonaniu rocznych planów wydobywania zameldowali ostatnio górnicy oddziałów V i

VI kopalni „Eaglewniki”, kierowanych przez doświadczonych sztygarów Miszoka i Liłkowskiego.

O przedterminowym wykonaniu zadań wydobywczych zameldowali również górnicy oddziałów I i VI kopalni „Polska”.

Podobne sukcesy odniosły załogi dalszych fabryk śląskiego okręgu przemysłowego. Robotnicy Myszkowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego wykonali swe roczne zadania produkcyjne o 51 dni przed terminem i do końca b. r. wyprodukują ponad plan 210 tys. kg przędzy.

## Wielkie zwycięstwo Radomskich Zakładów Obuwniczych

Dnia 24 bm. delegacja załogi Radomskich Zakładów Obuwniczych złożyła na ręce ministra Przemysłu Lekkiego tow. Eugeniusza Stawińskiego meldunek o przedterminowej realizacji zadań 2-go roku planu 6-letniego. Na czoło zespołu (całkowitej produkcji wysunął się oddział 428 majstra Stefana Kiliana, który we współzawod-

nictwie zespołowym dziesięciokrotnie zdobył przedchodni porządek. W oddziale manipulacji szczególnie wyróżniali się brygadziści: Wanda Derlaska, Tadeusz Rusznawiec i Władysław Słomka. Ponadto tacy przodownicy pracy, jak Piotr Kubiak, Słopczyński, Jan Łokomski, Jan Zacharkiewicz i inni, którzy systematycznie wyrabiali od 190 do 230 proc. normy — poważnie przyczynili się do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych, porywając swym entuzjazmem pozostałą część załogi.

## Związkowcy polscy spieszą z pomocą powoźnikom we Włoszech

Sekretariat CRZZ powziął na stopęjącą uchwałę:

„W związku z katastrofalną powodzią we Włoszech Północnych, której skutkami dotknięte zostały wielotysięczne masy pracujące miast i wsi, prowincji Mantua, Rovigo, Ferrara i Adria — Sekretariat CRZZ prześle na ręce Włoskiej Konfederacji Pracy wyrazy ubolewania z powodu klęski i postanawia wysygnąć kwotę 20 tys. zł. na pomoc dla ofiar powodzi.”

Sekretariat równocześnie wzywa do zwołania w imię międzynarodowej solidarności odpowiedzialnym, którzy w warunkach ustroju kapitalistycznego znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji.

Kwoty przeznaczone na pomoc ofiarom powodzi we Włoszech należy przekazywać na konto CRZZ z dopiskiem „Na pomoc ofiarom powodzi we Włoszech”.

Poważną rolę w mobilizacji załogi do walki o plan odegrała organizacja partyjna i związkowa, które, współpracując z administracją, umiejętnie pokonywały wszelkie trudności. Duże zasługi położył tu dyrektor naczelny RZO — tow. Tadeusz Słektora, sekretarz K. F. — tow. Bronisław Olszewski oraz przewodnicząca Rady Zakładowej — tow. Genowefa Rybicka.

Załoga RZO postanowiła do końca br. wyprodukować dodatkowo ponad 200 tysięcy par obuwia.

Również w dniu 24 bm. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Kielcach zameldowało o wykonaniu rocznego planu produkcyjno - finansowego.

## Tow. Litwinek pracuje na rachunek czwartego roku 6-letni

Tokarz starachowickiej Fabryki Samochodów tow. Piotr Litwinek wykonał w dniu 23 bm. swoje zadanie produkcyjne na rok 1952. Plan roczny na rok bieżący wykonał tow. Litwinek już w dniu 10 lipca. Obecnie tow. Litwinek wyrabia ponad 300 procent normy i pracuje już na rachunek czwartego roku sześciolatki.

## Wokół konferencji Adenauera w Paryżu

Dziennik „Taegliche Rundschau”, opowiadając naradę Adenauera z ministrami Spraw Zagranicznych trzech mocarstw zachodnich, stwierdza:

Układ zawarty w Paryżu między Adenauerem a trzema mocarstwami zachodnimi jest w pełni tego słowa znaczeniu „paktem generalnym”.

„Naród niemiecki zdaje sobie sprawę, że „pakt generalny” zawarty w Paryżu musi się przyczynić do zwiększenia napięcia międzynarodowego. Militaryści z Bonn zobowiązali się dostarczyć imperialistom amerykańskim 400 tysięcy młodych ludzi. Wojska interwencyjne mocarstw zachodnich nie tylko mają pozostać na terenie Niemiec, lecz kontyngenty ich mają być zwiększone.

Dziennik „Neues Deutschland” podkreśla, że Adenauer zobowiązał się do utworzenia w ciągu przyszłego roku armii zachodnio - niemieckiej, składają-

cej się z 10 dywizji w pełnym uzbrojeniu oraz do oddania tej armii pod rozkazy generała Eisenhowera.

Adenauer ukoronował swą zdradę interesów narodu niemieckiego — pisze w zakończeniu „Neues Deutschland”, „zobowiązując się do nieprowadzenia bez zgody mocarstw zachodnich żadnych rozmów z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.”

### ADENAUER UJAWNIA GYNICZNĄ ZDRADĘ REAKCYJNYCH EMIGRANTÓW POLSKICH

NOWY JORK. PAP. Kanclerz amerykańskiego reżimu w Trizonii Adenauer udzielił korespondentowi amerykańskiego tygodnika „News Week” wywiadu, w którym oświadczył, że władze niemieckie nawiązują kontakty z przedstawicielami organizacji emigracyjnych z krajów Europy wschodniej, a więc również z polskimi organizacjami emigracyjnymi. Trizonia, na wzywając do kontaktów z polskimi organizacjami emigracyjnymi — powiedział Adenauer do słownie — „wychodzi z założenia, iż rewizja granicy polsko-niemieckiej jest konieczna”. Na tej zasadzie odbywają się rozmowy przedstawicieli organizacji, zarówno niemieckich z reprezentantami reakcyjnej emigracji polskiej.

Przemówienie ministra A. WYSZYŃSKIEGO wygłoszone w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ podajemy na str. 3 i 4

## Manifestacyjne odstawy zboża w całym kraju

23 listopada br. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopci z województw: szczecińskiego, opolskiego, łódzkiego i kieleckiego.

W tym samym dniu chłopci dalszych 8 powiatów przekroczyli granicę 75 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Przeworski i Rzeszów w woj. rzeszowskim, Lwówek i Oleśnica w woj. wrocławskim, Rzepin w woj. zielonogórskim, Krotoszyn w woj. poznańskim, Mogilno w woj.

bydgoskim i Włoszczowa w woj. kieleckim. Łącznie z wymienionymi liczbą powiatów, które przekroczyły już granicę 75 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża wynosi 136.

Dwa dalsze powiaty przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione z odpisów i miarek. Są to powiaty: Jelenia Góra w woj. wrocławskim i Lubaczów w woj. rzeszowskim. Ogółem liczba powiatów, które zostały zwolnione od miarek i odpisów, wynosi obecnie 46.

## Nasi korespondenci donoszą:

ZBIOROWA Odstawa z GROMADY MICHAŁÓW Małorolny chłop — Stanisław Lucziński był inicjatorem zbiorowej odstawy zboża w gr. Michałów, gm. Styków.

Zachęcił on do wzięcia w niej udziału wszystkich swoich sąsiadów: Romana Sobolewskiego, Zapałę, Stanisława Massalskiego, Waleriana Glinę i wielu innych, którzy razem odwieźli zboże do punktu skupu, przekraczając swoje zobowiązania. Dziś gromada Michałów ma do odstawy jeszcze tylko 120 kg zboża.

Pomyślny meldunek złożyła również gromada Kolonia Styków, która roczny plan wykonała w 108 proc. W najbliż-

szych dniach pójda jej śladami gromady Lubienia i Lipie.

W. Kr. POMYŚLNY MELDUNEK Z BŁAZYN

W gminie Błazyny (pow. starachowicki), która roczny plan skupu zboża wykonała w 74 proc. przoduje gromada Dubrawa, która osiągnęła już 97 proc. swego planu. Gromady Madziarze i Rąbczyce zapoczątkowały masowe odstawy zboża, dostarczając za jednym razem 3053 kg zboża.

Należy nadmienić, że gmina Błazyny sprzedała państwu za kontraktowane ziemniaki, wywiązując się ze swego planu w 108 proc. J.S.

## 73 820 ZŁ NALEŻNOŚCI FINANSOWYCH WPLACONO W JEDNYM DNIE

Mieszkańcy gminy Krzyżanowice uregulowali już 85 proc. wszystkich należności finansowych.

W ciągu tylko jednego z ostatnich dni referenta finansowa Prezydium GRN zainkasowała 73 820 zł z tytułu wpłat od rolników.

W spłacie podatku przodują gromady: Małomierzce, Alojzów, Chwałowice i Południca. Wszystkie one przekroczyły 90 proc. wpłaty swych świadczeń finansowych. K.W.

## WZOROWY SOLTYS

Przodującą w akcjach gospodarczych gromadą w gminie Borkowice (pow. koński), jest gromada Ninków. W dużej mierze przodownictwo to zawdzięcza ona swemu soltysowi Józefowi Maroszowski, który już 6-ty rok piastuje to stanowisko. Umie on przekonac sąsiadów do wyzniesienia co korzystne dla rolnika, co słuszne i ważne z punktu widzenia planów gospodarczych i finansowych Państwa. Gromada Ninków wykonała w 100 procentach plan sprzedaży ziemniaków kontraktowanych, wykonała 99 proc. rocznego planu skupu zboża i wpłaciła 98 proc. należności z tytułu podatku gruntowego. (f)

### W odpowiedzi na obrady atlantyckich agresorów

# W Rzymie rozpoczęła się krajowa konferencja rozbrojeniowa i pokojowa

**RZYM PAP.** W Rzymie rozpoczęły się obrady włoskiej ogólnokrajowej konferencji rozbrojeniowej i pokojowej. W obradach bierze udział kilkuset delegatów z całego kraju.

Obrady zagalął prof. Donini, członek Światowej Rady Pokoju. Podkreślił on, że pokojowi zagraża poważne niebezpieczeństwo. Dowodzi tego fakt, że w chwili obecnej odbywa się w Rzymie konferencja, agresywne go bloku atlantyckiego, przygotowującego zbrodniczą wojnę. Wezwał on uczestników konferencji do skonsolidowania się wokół programu walki z planami wojny.

Następnie przemawiał prof. Brigante, honorowy przewodniczący najwyższego trybunału włoskiego Mówca zaznaczył, że we Włoszech, jak i w innych krajach Europy zachodniej, wzrasta opór przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych, zmierzających do narzucenia światu swego panowania.

Uczestników konferencji pozdrowił w imieniu narodu egipskiego Bandari Pasza. Oświadczył on, że program pokoju jest programem wszystkich narodów, podczas gdy program bloku atlantyckiego jest programem garstki monopolistów, magnatów naftowych i imperia listów.

Główny referat wygłosił wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju, Pistoro Nenni. W chwili gdy omawiamy tu sprawę obrony pokoju i rozbrojenia — oświadczył Nenni — a mianowicie: zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń.

— odbywa się w Rzymie sesja rady atlantyckiej. Rada ta jest maską, pod którą ukrywa się amerykańscy pretendenci do panowania nad światem. Ale plany opowania świata napotyka na nieprzeciwieństwo przeszłości, z których największą jest — sprzeciw narodów.

W Ottawie rada atlantycka postanowiła wciągnąć państwa arabskie do bloku atlantyckiego. Lecz ruch wyzwolenia narodów arabskich pokrzyżował plany amerykańskie, opracowane już do ostatnich szczegółów.

Dzisiaj rada atlantycka zastanawia się nad zagadnieniem przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, ponieważ Trizonia ma odegrać główną rolę w amerykańskich planach agresywnych. Ale układy zawarte między Adenauerem a blokiem atlantyckim nie uwzględniają woli narodu niemieckiego, podobnie jak w Ottawie nie uwzględniono woli narodów arabskich.

Przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec z jednej strony wzmoży napięcie międzynarodowe, a z drugiej — przyczyni się do wzrostu oporu narodu niemieckiego.

Jedną tylko drogą prowadzi do odprężenia — oświadczył

Mocarstwa zachodnie zmuszone do liczenia się z opinią narodów, wysunęły obłudnie propozycje pseudorozbrojeniowe. W istocie rzeczy propozycje te prowadzą do wzmożenia zbrojeń. Propozycje radzieckie natomiast mają na celu rozbrojenie i utrwalenie pokoju. Spory międzynarodowe można rozwiązać. W tym celu powinna się odbyć konferencja przedstawicieli 5 mocarstw.

W dalszym ciągu swego przemówienia Nenni stwierdził, że rząd włoski w swym ślepych posłuszeństwie wobec Stanów Zjednoczonych prowadzi kraj do katastrofy. Życie gospodarcze Włoch przeżywa niezwykle ciężki okres. W chwili obecnej naród włoski jest żywo zainteresowany w szybkiej i wszechstronnej odbudowie obszarów dotkniętych powodzią. Rząd winien równocześnie wyasygnować fundusze na budowę tam, by w przyszłości nie dopuścić do podobnej katastrofy. Prace te mogą być zrealizowane jedynie w warunkach pokoju na arenie międzynarodowej i pokoju oraz współpracy wszystkich odłamów opinii wewnątrz kraju.

## W Panmunżonie zawarto porozumienie w sprawie linii demarkacyjnej

**PEKIN (PAP).** — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 listopada na posiedzeniu podkomisji rozejmowej w Panmunżonie delegaci obu stron osiągnęli porozumienie w sprawie linii demarkacyjnej. Oficerowie łącznikowi przystąpili do wytyczenia na mapie i w terenie istniejącej linii kontaktu (linia frontu), która będzie stanowiła oficjalną wojskową linię demarkacyjną po zatwierdzeniu porozumienia przez delegację obu stron w pełnym składzie.

Tekst porozumienia ma brzmienie następujące:

Podkomisja składająca się z przedstawicieli obu stron osiągnęła porozumienie w sprawie drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie w sprawie „ustanowienia wojskowej linii demarkacyjnej między obu stronami, w celu utworzenia strefy zdemilitaryzowanej jako zasadniczego warunku położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

1) Przyjęto zasadę, że faktyczna linia kontaktu między obu stronami stanie się zależnie od okoliczności w sposób opisany w punkcie 2 lub punkcie 3 niniejszego porozumienia wojskową linią demarkacyjną. W terminie przewidzianym przez rozejm, siły zbrojne obu stron wycofają się na odległość dwu kilometrów od tej linii i w ten sposób utworzona zostanie strefa zdemilitaryzowana na czas trwania rozejmu.

2) Podkomisja złożona z przedstawicieli obu stron ma wytyczyć istniejącą linię frontu, jako wojskową linię demarkacyjną oraz jako linię, stanowiącą środek strefy zdemilitaryzowanej.

Jeżeli w ciągu 30 dni po zatwierdzeniu niniejszego porozumienia przez delegację obu stron — zostanie podpisany rozejm, wówczas wyznaczona obecnie linia demarkacyjna nie ulegnie żadnym zmianom, niezależnie od tego, czy linia frontu się zmieni.

3) Działania wojenne będą trwały do podpisania rozejmu. Jeżeli rozejm nie zostanie podpisany w ciągu 30 dni lecz w terminie późniejszym, wówczas podkomisja w chwili podpisania rozejmu przystąpi do poprawki, któreby odpowiadały zmianom w faktycznej linii frontu.

## Nowa organizacja obrony pokoju powstała w Trizonii

**BERLIN (PAP).** — O wzmagającym się oporze ludności zachodnio - niemieckiej przeciwko antynarodowej polityce rządu bońskiego, zmierzającej do pogłębienia rozbiicia Niemiec i wzmocnienia remilitaryzacji Trizonii świadczy m. in. utworzenie w Niemczech Zachodnich organizacji pod nazwą „Towarzystwo Obrony Pokoju w Europie” (Notgemeinschaft fuer den Frieden Europas).

Agencja ADN donosi, że uchwała w tej sprawie zapadła 21 listopada na masowym zebraniu w Duesseldorfie. W skład tymczasowego zarządu Towarzystwa wchodzi m. in.: b. boński minister spraw wewnętrznych Heinemann, przewodnicząca zachodnio - niemieckiej partii centrowej Helene Wessel oraz b. kontradmirał Ludwig Stummel.

## Ponad 99 milionów zł zebrano w roku bież. na budowę Warszawy

W dniu 22 b. m. Centrala Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy złożyła meldunek przewodniczącemu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — Premierowi JÓZEFOWI CYRANKIEWICZOWI o przedterminowym wykonaniu rocznego planu zbiorów.

Dzięki upowszechnieniu akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i wzmocnieniu wysiłkowi całego narodu, który nie szczędził ofiar na budowę nowej Warszawy, tegoroczne wpływy na SFOS do dnia 22 b. m. osiągnęły sumę 99.071.381 zł.

Towarzystwo wezwało wszystkich Niemców do walki przeciwko remilitaryzacji, o demokratyczne zjednoczenie Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich i o zapewnienie pokoju.

Przemawiając na zebraniu Heinemann podkreślił m. in., że Adenauer prowadzi politykę remilitaryzacji na żądanie USA ubrew woli ludności zachodnio-niemieckiej. Wystąpił on stanowczo przeciwko rokowaniom Adenauera z przedstawicielami mocarstw zachodnich w Paryżu, stwierdzając, że naród niemiecki pragnie gorąco pokojowego zjednoczenia swej ojczyzny. Następnie Heinemann potępił w ostrych słowach odwetowe żądania Adenauera w sprawie rewizji granicy pokoju nad Odrą i Nysą.

Mówca wezwał do wytyczenia wszystkich sił dla osiągnięcia porozumienia między Niemcami na Zachodzie i Wschodzie, ażeby, drogą rozmów ogólnoniemieckich na podstawie uchwał poczdamskich doprowadzić do zjednoczenia Niemiec.

## Nie ustają prowokacje titowców wobec Węgierskiej Republiki Ludowej

**BUDAPEST (PAP).** Departament Informacji węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikował oświadczenie, które stwierdza:

Niedawno rząd faszystowski kłki Tito przekazał rządowi Węgierskiej Republiki Ludowej dwie pełne kłmiastw noty w sprawie rzekomych faktów pogwałcenia granicy przez stronę węgierską. W związku z tym 23 bm. węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało misji jugosłowiańskiej w Budapeszcie notę stwierdzającą m. in.: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej konstatuje, że mimo protestów i ostrzeżeń rząd jugosłowiański nie podjął dotychczas nawet próby położenia kresu napaściom i prowokacjom skierowanym przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej i przeciwko życiu jej obywateli. Wprost przeciwnie, krótki przegląd faktów pogwałcenia granicy i prowokacji dokonanych w ciągu ostatnich miesięcy, dołączony do niniejszej noty, świadczy dobitnie, iż liczba faktów pogwałcenia granicy i prowokacji ze strony jugosłowiańskiej przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej znacznie wzrosła w ostatnim czasie.

Fakty pogwałcenia granicy i prowokacji nabierają coraz poważniejszego charakteru; bierze w nich udział wiele uzbrojonych formacji wojskowych. W ciągu czterech miesięcy — od 15 lipca do 15 listopada br. — jugosłowiańska straż graniczna i uzbrojone formacje wojskowe dokonyły ogółem 111 różnych aktów pogwałcenia granicy i prowokacji. Nie ma żadnej wątpliwości, że swą działalność prowokacyjną na granicy węgiersko - jugosłowiańskiej jugosłowiańskie organa rządowe i uzbrojone formacje wojskowe prowadzą zgodnie z instrukcjami mocarstw imperialistycznych.

W związku z tym rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, odrzucając w sposób jak najbardziej kategoryczny wyżej wymienione noty misji jugosłowiańskiej w Budapeszcie jako bezpodstawne, jednocześnie wzywa ponownie rząd jugosłowiański do położenia kresu wypadkom naruszania granicy i prowokacji skierowanych przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

## Zgon wybitnego działacza państwowego ZSRR — A. Jefremowa

**MOSKWA PAP.** W Moskwie zmarł 23 bm. po długotrwałej i ciężkiej chorobie wybitny działacz państwowy ZSRR — Aleksander Jefremow.

Jefremow był członkiem Komitetu Centralnego WKP(b), wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

## Lud tybetański radośnie wita Chińską Armie Ludową

**PEKIN PAP.** Jak donosi agencja Nowych Chin, władza regionalna i ludność miasta Nagczuna w północnej części Tybetu radośnie powitały oddziały Chińskiej Armii Ludowej, które wkroczyły tam pod dowództwem generała Fan Min. Miasto to jest ważnym ośrodkiem komunikacyjnym, położonym na drodze łączącej prowincję Czinghaj z Tybetem oraz politycznym i handlowym ośrodkiem północnego Tybetu.

PEKIN PAP. Jak donosi agencja Nowych Chin, władza regionalna i ludność miasta Nagczuna w północnej części Tybetu radośnie powitały oddziały Chińskiej Armii Ludowej, które wkroczyły tam pod dowództwem generała Fan Min. Miasto to jest ważnym ośrodkiem komunikacyjnym, położonym na drodze łączącej prowincję Czinghaj z Tybetem oraz politycznym i handlowym ośrodkiem północnego Tybetu.

## Uroczyste sesje Powiatowych Rad Narodowych

Dokończenie ze str. 1-ej  
**FIJOLEK:** Słujemy i zbieramy z myślą o Polsce Ludowej, o naszych robotnikach, o naszym dzielnym wojsku i młodzieży uczące się w miastach i o wszystkich ludzłach pracy.

**OLEKSIK:** To jest nasza walka o pokój, o potężną Polskę, o dobrobyt wszystkich ludzi pracy.

**BUCHNER:** Dzięki naszym braciom górnikom, włókniarzom czy metalowcom nie brakuje nam węgla, materiałów, czy narzędzi rolniczych. Naszym obowiązkiem jest dać im żywność. Wypełniliśmy ten obowiązek.

**SEKULSKI:** Spełniłem tylko swój obywatelski obowiązek. Za chwilę na pierścionek chłopów-patriotów, na tle szarych kurtki i koczuchów blizszą Krzyże Zasługi, przypięte przez tow. Stawieckiego, zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Serdeczny, braterski uścisk dloni jaki wymienia on z przodującymi chłopami powiatu opoczyńskiego oraz życzenia dalszej, owocnej pracy zawierają w sobie głęboką treść: jeszcze silniej, nierozzerwalnie scementujemy sojusze robotniczo - chłopski, wywalczymy pokój, zbudujemy socjalizm.

**WKW, ZSL, Woj. Zarz. ZSCH** oraz Woj. Zarz. Ligi Kobiet.

Na sesji PRN we Włoszczowie uroczystego wręczenia przodującym chłopom odznaczeń państwowych dokonał w imieniu Prezydenta RP przedstawiciel Prezydium WRN tow. Czajęła. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Józef Stala z gr. Kuźnica Wąsowska, gm. Chrząstów. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Józef Gągorowski, (gr. Wojciechów, gm. Krasocin), Bolesław Pinda (gr. i gm. Chrząstów), Stanisław Stuek (gr. Nowy Dwór, gm. Krasocin). Aparaty radiowe otrzymali: Roman Patorski (syn Łukasza, gm. Kurzełów) i Stanisław Przemostło (gr. Konieczno, gm. Włoszczowa).

Poza tym ośmiu chłopów z całego powiatu, otrzymało książki.

Na sesji PRN w Końskich, Srebrne Krzyże Zasługi zostały wręczone Józefowi Juszczykowi — sołtysowi gr. Zagacie, gm. Góry Mokre i Teofilowi Sochackiemu — sołtysowi gr. Rzców, gm. Chlewiska.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Bronisław Banaszczuk — sołtys gr. Dąbrówka, gm. Skotniki i Władysław Ciszewski z gr. Wacławów, gm. Skotniki.

Aparat radiowy otrzymała Maria Pawlak z gr. Pawłów, gm. Chlewiska.

Poza tym aparat radiowy dla świetlicy gromadzkiej otrzymali chłopci z gromady Ninków, gm. Borkowice. Ponadto ośmiu przodującym chłopom wręczono nagrody książkowe.

## Z Paryża na Forum Mussoliniego

Komunikat o wynikach rozmów z Adenauerem, opublikowany w prasie paryskiej, utrzymany był celowo w tonie nader ogólnikowym. Zbyt szybko ujawnienie całej prawdy o tempie formowania 18 dywizji Wehrmachtu i o roli, wyznaczonej Trizonii w planach amerykańskich, wywołałoby — zdaniem imperialistów — w opinii stolic zachodniej Europy zbyt wielki wstrząs. Komunikat ograniczył się więc do stwierdzenia, że konferencja Acheson — Schuman — Adenauer doprowadziła do uzgodnienia stanowisk w sprawie włączenia Niemiec Zachodnich do „wspólnoty europejskiej na zasadach równości”, że statut okupacyjny Trizonii zostanie zniesiony z chwilą wejścia w życie układu o obronie europejskiej i że 3 mocarstwa zachodnie zachowują specjalne prawa w Trizonii. Znaczy to, że okupacyjne wojska pozostaną w Trizonii pod nazwą „sojusznicy”; nie ujawniono szczegółów porozumienia, dotyczącego wielkości nowego Wehrmachtu oraz treści rozmów związanych z żądaniem Adenauera rewizji granic na Odrze i Nysie.

„rozmowy paryskie mają historyczne znaczenie”. Ilek zuchwa ileż - buty w tym oświadczeniu! Ilek zarumianłości i pewności siebie! Wydawało się obecnym, że Adenauer pragnie powiedzieć: „Oto, dzięki Amerykanom Europa zachodnia leży u moich stóp. Wielka czwórka atlantycka, to Acheson, następnie ja, a potem dopiero Eden i Schuman”.

Adenauer odnosi więc z amerykańskiej protekcji nie lada sukcesy. Oddziały hitlerowskie go Wehrmachtu będą stacjonowały także i w niektórych miastach Francji. Hitlerowski generałowie będą odbierać wojsko we honory od oficerów i żołnierzy brytyjskich, francuskich, belgijskich, włoskich i holenderskich.

Ważnym etapem przekazywana zachodnio - niemieckim i wotwcom amerykańskiego powiernictwa nad zachodnią Europą są rozpoczęte w sobotę w Rzymie obrady rady atlantyckiej. Znamienny jest sam wybór miejsca tych obrad. Atlantyccy ministrowie konferują na Foro Italico; dawniej nazywał się ten plac Foro Mussolini.

Jako pierwszy przybył w piaztek do Rzymu sekretarz stanu USA Acheson. Obecny będzie również na sesji Eisenhower i wygłosi referat, w którym przedstawi żądania Ameryki wobec jej satelitów.

Amerkańscy kierownicy bloku atlantyckiego domagają się będą bezwzględnej posłuszeństwa, aby uzyskać od krajów zachodnio - europejskich jak największą ilość mięsa armatniego i jak największe wysiłki finansowe na zbrojenia oraz wykorzystanie w pełni ich terytorium dla swoich agresywnych planów.

„Rada atlantycka” ma zająć się przede wszystkim następującymi sprawami: 1) wzmocnienie wysiłku zbrojeń, a w związku z tym powiększenie wydatków wojskowych; 2) dalsze ograniczenie produkcji pokojowej i redukcjonowanie ubezpieczeń społecznych przy jednoczesnym wzroście podatków; 3) przyspieszenie remilitaryzacji i włączenie Niemiec Zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego; 4) walka ze światowym ruchem obrony pokoju.

Przy rozmowach na temat tzw. „armii europejskiej” Eisenhower i Acheson — jak przewidują w kołach zachodnio europejskich — dążyć będą do zapewnienia decydującego głosu w dowództwie tej armii generałom amerykańskim i — niemieckim.

Bardzo znamienne szczegóły, na temat referatu Eisenhowera podają francuski reakcyjny dziennikar, Maurice Ferro. Zasadniczym motywem wystąpienia amerykańskiego dowódcy alian-

## Odnaczenie przodujących chłopów woj. szczecińskiego

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. R. N. w Szczecinie — postanowieniem z dnia 23 listopada 1951 r. odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi, — za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących województwa szczecińskiego: Lepka Jana — przewodniczącego Spółdzielni Produkcyjnej i sołtysa gr. Darzewice, gm. Dargobądź, pow. Wolin oraz Melkę Wacława — gr. Orzechów, gm. Cedynia, pow. Chojna.

Ponadto 17 chłopów otrzymało srebrne Krzyże Zasługi, a 17 — Brązowe Krzyże Zasługi.

# Pseudorozbrojeniowe propozycje mocarstw zachodnich zmierają do zamaskowania agresywnych planów USA

## Przemówienie min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PARYŻ PAP. ZAPOWIEDZIANE NA SOBOTE DNIA 24 B. M. W KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO PRZEMÓWIENIE SZEFA DELEGACJI RADZIECKIEJ MINISTRA WYSZYŃSKIEGO WZBUDZIŁO WYJĄTKOWE ZAINTERESOWANIE. MIEJSCA PRZEZNACZONE DLA PUBLICZNOŚCI I DZIENNIKARZY BYŁY W CHWILI ROZWOJCZA POSIEDZENIA WYPELNIONE PO BRZEGI.

Jak wiadomo, w Komisji Politycznej toczy się obecnie dyskusja nad pseudorozbrojeniowymi propozycjami trzech mocarstw zachodnich. W toku tej dyskusji przedstawiciele krajów bloku anglo - amerykańskiego oraz wtrącająca im prasa reakcyjna stosowali szczególną taktykę, polegającą na tym, aby przedstawić te propozycje jako pokojowe i zbliżone do stanowiska ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Delegaci krajów bloku anglo - amerykańskiego utrzymywali, jakoby propozycje trzech mocarstw były „wyrazem przyjaźni i pogodzenia się” ze strony Zachodu pod adresem Związku Radzieckiego i stanowiły odpowiednią bazę dla porozumienia w kwestii likwidacji lub osłabienia wyścigu zbrojeń.

### Nowa rezolucja „trzech” nie wnosi nic nowego

Min. Wyszyński w przemówieniu swym stwierdził: Po deklaracji „trzech”, przedstawionej Zgromadzeniu Ogólnemu przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, delegacje tych krajów zgłosiły projekt rezolucji zatytułowany „regulowana, ograniczona i zrównoważona redukcja wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń”. Między tymi dwoma dokumentami nie ma różnicy zarówno co do zasady, na której są oparte, jak i co do merytorycznego rozwiązania postawionego zadania. Oba dokumenty mają służyć jednemu celowi i raz proponują jeden i ten sam sposób osiągnięcia tego celu. Dlatego też nie można zgodzić się z tymi, którzy usiłują przedstawić projekt rezolucji „trzech” jako krok naprzód w porównaniu z deklaracją, powołując się na to, że projekt rezolucji zawiera pewne nowe momenty i że to świadczy, iż trzy mocarstwa gotowe są uwzględnić propozycje Związku Radzieckiego i osiągnąć jakies porozumienie w rozpatrywanej kwestii.

Nie można dać słusznej oceny tych propozycji w oderwaniu od szeregu faktów, charakteryzujących kierunek polityki zagranicznej tych krajów, a

dziedzinie rozbrojenia. Jednakże Acheson mimo woli zdemaskował fałsz tego rodzaju ocenę propozycji trzech mocarstw, stwierdzając, iż „drugim ważnym aspektem wysiłków USA w zapewnieniu pokoju na całym świecie” będzie sesja rady agresywnego bloku atlantyckiego. Cała ta wrzaskliwa propaganda, która poprzedzała przemówienie szefa delegacji ZSRR Wyszyńskiego w sprawie propozycji trzech mocarstw zachodnich, zmierzała wyraźnie do tego, aby z góry przedstawić krytykę tych propozycji jako niechęć Związku Radzieckiego do współpracy z krajami zachodnimi w dziedzinie rozbrojenia, oszukać w ten sposób opinię publiczną i stworzyć nowy parawan dla osłonięcia uprawianej przez USA agresywnej polityki.

Świetnie i przekonująco, oparte na niezbitych faktach, przemówienie szefa delegacji ZSRR Wyszyńskiego zadało druzgocący cios manewrowi agresorskiego trzonu ONZ ze Stanami Zjednoczonymi na czele — i zdemaskowała istotne cele propozycji trzech mocarstw, nie mające nic wspólnego ze sprawą likwidacji napięcia w stosunkach międzynarodowych i zapewnienia pokoju.

Tego rodzaju ocena projektu rezolucji „trzech” pozbawiona jest wszelkich podstaw, albowiem projekt pomija starannie, które wymagają niezwłocznego rozwiązania i bez których rozwiązanie jest niemożliwe jest żaden rzeczywisty zwrot w historii. Rezolucja „trzech” pomija również sawo zagadnienie redukcji zbrojeń, obwarowując rozwiązanie tego problemu wszelkimi rodzajami — i to niezasadzonymi — zastrzeżeniami i warunkami, których cel musi być jasny dla każdego, kto z uwagą ustosunkowuje się do tego projektu.

### ZYC I NIGDY NIE SŁUŻYŁA SPRAWIE POKOJU, INTERESOM MIŁUJĄCYCH POKÓJ KRAJÓW I NARODÓW.

Dla uspokojenia tych, których mogliaby szczerze zaniepokić i zamusić perspektywą dalszego wyścigu zbrojeń i przygotowań do wojny, maskowanych rozmowami o redukcji zbrojeń, o „pracy na rzecz pokoju” i temu podobnymi pięknymi słówkami, — pan Acheson nie znalazł nic lepszego jak oświadczyć, że „nie ma sposobu uniknięcia tego”.

Nie można pogodzić się z takim stanowiskiem, nie można patrzeć na narody świata jak na potępione, jak na skazane już przez nieublagany los, przez jakies fatum, aby wiecznym dźwigały ciężkie brzemie zbrojeń i pląciły własną krewią za awanturczą politykę rozpętania nowej wojny.

Jeśli przyjąć tezę pana Achesona, że dalsze zbrojenia są nieuchronne — a to właśnie jest podstawową tezą całej polityki zagranicznej i dyplomacji Stanów Zjednoczonych oraz niektórych popierających tę politykę państw — to w takim razie nie można w sposób poważny stawiać zagadnienia re-

dukcyj zbrojeń i sił zbrojnych. Zgłaszać propozycje w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, a jednocześnie rozwijać gorączkową działalność, zmierzającą do zwiększenia swych zbrojeń i sił zbrojnych, do wzmocnienia istniejących agresywnych bloków wojennych i montowania nowych agresywnych bloków wojennych w rodzaju tzw. dowództwa atlantyckiego na Środkowym Wschodzie — znaczy to podejmować próby zamaskowania swych agresywnych celów i planów przy pomocy rozmów na temat redukcji

### Do czego zmierza plan utworzenia t. zw. dowództwa Środkowego Wschodu

Z tworzeniem tego dowództwa wiąże się zakrojone na szeroką skalę plany budowy nowych i rozbudowy istniejących baz wojskowych w Egipcie, Iraku i w innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu, przedłużenie pobytu w tych krajach oraz wprowadzenia na ich terytorium nowych, cudzoziemskich sił zbrojnych wbrew jasno wyrażonej woli ludności tych krajów.

Jak stwierdza nasza nota w tej sprawie, cały plan utworzenia t. zw. „dowództwa Środkowego Wschodu” musi nieuchronnie doprowadzić, w wypadku jego urzeczywistnienia, do faktycznej okupacji wojskowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska USA, Anglii, Australii i Nowej Zelandii, znajdujących się w odległości 12—15 tysięcy kilometrów od tego rejonu, oraz przez wojska niektórych innych krajów — sygnatariuszy paktu atlantyckiego. Utworzenie na terytorium państw Środkowego i Bliskiego Wschodu obcych baz wojskowych, przede wszystkim zaś baz amerykańskich, jeszcze bardziej podkreśla agresywny charakter tego przedsięwzięcia. Powoływanie się na interesy obrony Bliskiego i Środkowego Wschodu maskuje jedynie wciąganie tych krajów do poczynających militarnych bloku atlantyckiego, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Wiadomo jednak, że Związek Radziecki niezmienne prowadzi politykę pokoju, będąc inicjatorem i gorącym obrońcą takich doniosłych poczynających jak zakaz broni atomowej i rozciągnięcie kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu, jak re-

### Związku Radzieckiego do niczego nie można zmusić

Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych, nadających ton blokowi atlantyckiemu, jest ucieleśnieniem zasad, leżących u podstaw tej polityki, jak wiadomo, jedną z najważniejszych jest zasadę polityki, jest tworzenie tzw. „sytuacji siły”, we dług ulubionego określenia pana Trumana i pana Achesona, tj. kultu siły zbrojnej, z którą kierownicy USA wiąże wszystkie swe nadzieje. Wszak to pan Truman właśnie jest autorem maksymy, że możliwość zapewnienia pokoju będzie większa, jeśli Stany Zjednoczone będą konsekwentnie realizowały swój program militarny.

Gdy zapytano go, czy można to oświadczenie interpretować w tym sensie, że Stany Zjednoczone będą raczej liczyły na siłę niż na porozumienie ze Związkiem Radzieckim, pan Truman odpowiedział twierdząco, dodając, że w obecnych warunkach jest to konieczne.

Jeszcze wcześniej, w swym orędziu do kongresu w styczniu br. pan Truman oświadczył, że utworzenie potęgi militarnej USA jest „jedyną realną drogą do pokoju”.

Należy się dziwić, jak nieostrożny i krótkowzroczny jest sekretarz stanu USA, który przypuszcza, że siłą można do czegośkolwiek bądź zmusić Związek Radziecki, — i który nie rozumie, że jest to zupełnie nie stosowny język w stosunku do Związku Radzieckiego.

zbrojeń i dążenia do pokoju. Czyż nie jest jasne, że celem tego „dowództwa atlantyckiego na Środkowym Wschodzie” jest wciągnięcie państw w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu do poczynających militarnych agresywnych bloku atlantyckiego pod pretekstem rzekomej „obrony” tej strefy.

Pod pretekstem „pomocy” dla Egiptu, jak również dla innych krajów tej strefy, cztery mocarstwa z USA na czele narzucają im swe wojska i domagają się oddania do dyspozycji tego dowództwa baz wojskowych, portów, urzędów, sił zbrojnych, transportu.

dukacja sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, o jedną trzecią, jak zaprzestanie agresywnej wojny w Korei, jak zawarcie Paktu Pokoju.

Co się tyczy krajów Wschodu, w tym również krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, to powszechnie znana jest sympatia wobec narodowych aspiracji narodów Wschodu i ich walki o niezawisłość i suwerenność, jaka cechuje politykę Związku Radzieckiego w stosunku do tych krajów.

Każdy dzień przynosi wciąż nowe fakty, ujawniające prawdziwą treść polityki państw bloku atlantyckiego, zwłaszcza zaś Stanów Zjednoczonych, których kół kierownicze opanowane są obłądną ideą hegemonii światowej. Im bezwzględniejsze są fakty demaskujące tę politykę, tym ostrzejsze staje się konieczność osłonięcia, zamaskowania agresywnego charakteru tej polityki, przybrania pozory przyjaźni i współpracy międzynarodowej. Jakżeż jednak pogodzić tę postać z tym wszystkim, co czynią organizatorzy i kierownicy bloku atlantyckiego? Nie cofają się oni przy tym przed twierdzeniem, że wojna, narzucona narodowi koreańskiemu przez interwentów amerykańskich, prowadzona jest w obronę USA; że wojna przeciwko narodowi wietnamskiemu również toczy się w obronę Francji; że wojska angielskie w Egipcie także działają z pobudek pokojowych.

Wydarzenia na Dalekim, Bliskim i Środkowym Wschodzie obalają całkowicie legendę o pokojowych celach i pokojowym charakterze polityki zagranicznej bloku atlantyckiego.

prowadziłaby państwo do bankructwa”. I oto dzisiaj, właśnie tutaj, w stolicy Francji

### Ekonomiczne skutki polityki zbrojeń

Dzisiaj mamy już wiele faktów, potwierdzających w całej pełni to wskazanie STALINA. Sytuacja ekonomiczna i finansowa Anglii, Francji i szeregu innych krajów, będąc następstwem podporządkowania tych krajów agresywnej polityce USA, pogorszyła się w takim stopniu, że nie można już tego ukrywać.

Francja łączy pod ciężarem trudności gospodarczych, wywołanych tzw. dobrojeniem, tj. rozbudową sił zbrojnych. Anglia obawia się, że ciężar dobrojenia może jej złamać grzbiet.

Jeśli chodzi o sytuację krajów słabo rozwiniętych, to charakteryzują ją następujące fakty: stały się one biedniejsze w ciągu ostatnich dziesięciu lat; mają one mniej żywności niż 10 lat temu; nie mają one wewnątrznych źródeł na pokrycie brakującego kapitału, ponieważ kraje te, — nie mówiąc już o czym innym — nie posiadają całkowitej kontroli nad swymi bogactwami naturalnymi, i ponieważ znaczna i nieproporcjonalna część dochodu, płynąca z tych bogactw jest eksportowana za granicę. Innymi słowy, kraje te są ograbiane przez zagranicznych monopolistów. Dla rozwiązania olbrzymiego zadania rozwoju słabo rozwiniętych krajów przeznaczają się nieznaczna część rocznych zysków z ulokowanych kapitałów; stanowią to tylko 1 proc. sum, jakie wspólnota atlantycka, czyli blok atlantycki wydaje na swój program dobrojenia.

Jest to prawie dosłowne powtórzenie tego co powiedział przewodniczący Rady Gospodarczej — Społecznej ONZ delegat chilijski Santa Cruz, którego także nie można w żaden sposób podejrzewać o skłonność do przedstawiania w ponułych i kłopotliwych do zająłania się propagandą demaskującą zły wpływ polityki ograniczającej Stany Zjednoczonych na sytuację krajów świata kapitalistycznego. Oto rezultaty obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która dała się już widać we znaki takim krajom jak Anglia, Francja, Belgia i szeregowi innych krajów, i tym tzw. krajom mało lub słabo rozwiniętym. Jednakże Stany Zjednoczone forsują nadal te swoje politykę, pokładając nadzieję w swe dolary i w ich rzekomo cudotwórczą siłę.

### Fakty mówią

O tym, jakie są rzeczywiste cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, można jednak sądzić nie tylko na podstawie tego, co mówią dyplomaci amerykańscy, lecz również na podstawie tego, co oni przemilczają, a co wygadał sami monopolisci amerykańscy. W tej dziedzinie na uwagę zasługują dwa następujące, całkiem świeże fakty. W końcu października br. odbył się w Stanach Zjednoczonych 38 zjazd tzw. rady narodowej handlu zagranicznego z udziałem przedstawicieli monopolu.

Uchwaloną przez zjazd deklaracją stwierdza, że zagraniczna polityka gospodarcza Stanów Zjednoczonych musi „agresywnie dążyć do tego, aby ułatwić możliwość udziału przemysłu prywatnego w rozszerzeniu produkcji surowców w państwach obcych i aby zapewnić ilość surowców dostateczną do zaspokojenia wzrastających potrzeb Stanów Zjednoczonych...”, dążąc agresywnie do tego, aby zagarnąć surowce w obcych krajach!

O tym, że monopolisci amerykańscy nie mają zamiaru przebiegać w środkach, aby zagarnąć zasoby surowcowe innych krajów, świadczy także następujące miejsce tej deklaracji: „Zjazd — stwierdza deklaracja — uważa za konieczne... aby rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystał stanowczo kolosalne środki dyplomatyczne, polityczne i ekonomiczne, jakie ma do dyspozycji... Problem ten, który mogłyby się okazać kamieniem probierczym całego amerykańskiego programu ekspansji gospodarczej za granicą może być rozstrzygnięty tylko przy pomocy bezpośrednich działań agresywnych ze strony rządu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie zagranicznej polityki gospodarczej”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zjazdowi przesłał orędzie powitalne p. Truman, podkreślając w ten sposób swą solidarność z programem uchwalonym przez narodową radę handlu zagranicznego. I jest to zrozumiałe, ponieważ właśnie te kółka monopolistyczne, określając kierunek całej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i stanowisko w tej dziedzinie Departamentu Stanu, rządu amerykańskiego i przedstawicieli rządu amerykańskiego w tym zgromadzeniu. Przedstawiciele ci mówią językiem interesów tych właśnie monopolu, językiem tego, można powiedzieć, że zjazdu narodowej rady handlu zagranicznego.

Drugi fakt również zasługujący na poważną uwagę, to wyznaczona na początek grudnia w Nowym Jorku pierwsza międzynarodowa konferencja przemysłowców Europy, w tym również przemysłowców z Niemiec Zachodnich. Głównym zadaniem tej konferencji jest sprawa przyspieszenia produkcji broni. Tak więc — zjazd narodowej rady handlu zagranicznego, konferencja, o której wspominałem przed chwilą, narada w Rzymie, która rozpoczyna się dzisiaj i na którą udali się pospiesznie panowie Eden i Acheson, nie mający ważniejszych zainteresowań niż to, co będzie się działo w Rzymie — na tzw. radzie bloku atlantyckiego, gdzie będą omawiane w innym aspekcie interesy pokoju, tj. innymi słowy, gdzie uwaga będzie poświęcona jednej stronie tego medalu, o którym mówił p. Acheson. Drugiej stronie medalu — pracy dla pokoju poświęcają dziś uwagę drugorzędni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ponieważ p. Acheson nie może tu tracić czasu na rozmowy o pokoju. Musi on „robić pokój”, „pracować dla pokoju” i spieszy do tej pracy wraz z Adenauerem i innymi spiskowcami przeciwko pokojowi do Rzymu, dokąd udał się także p. Eden, który również nie ma czasu, by przebywać wśród nas tu, gdzie najważniejsze są żywotne i palące zagadnienia pokoju.

Każdy postępuje tak, jak to odpowiada jego interesom i interesom tych, których wolę reprezentuje.

odczuwamy w całej pełni słusność tej genialnej wypowiedni.

Wobec tego co powiedział przewodniczący Rady Gospodarczej — Społecznej ONZ delegat chilijski Santa Cruz, którego także nie można w żaden sposób podejrzewać o skłonność do przedstawiania w ponułych i kłopotliwych do zająłania się propagandą demaskującą zły wpływ polityki ograniczającej Stany Zjednoczonych na sytuację krajów świata kapitalistycznego.

Oto rezultaty obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która dała się już widać we znaki takim krajom jak Anglia, Francja, Belgia i szeregowi innych krajów, i tym tzw. krajom mało lub słabo rozwiniętym. Jednakże Stany Zjednoczone forsują nadal te swoje politykę, pokładając nadzieję w swe dolary i w ich rzekomo cudotwórczą siłę.

Prosilbym panów delegatów, aby zestawili wszystkie oświadczenia wychwalające kult siły i konieczność dalszej rozbudowy swych sił zbrojnych, dalszego rozszerzenia baz wojskowych, budowy nowych i wzmocnienia istniejących, dalszego rozwoju broni atomowej — z tym planem tzw. redukcji zbrojeń, który przedstawiają nam tu jako punkt zwrotny w historii świata. Wówczas może stać się bardziej jasne, czy godzi się mówić, że wyciąga się do nas rękę, czy bardziej stosownie będzie stwierdzić, że wyciąga się do nas rękę grożącą bronią.

Oto jak ma się sprawa w rzeczywistości.

Drugi fakt również zasługujący na poważną uwagę, to wyznaczona na początek grudnia w Nowym Jorku pierwsza międzynarodowa konferencja przemysłowców Europy, w tym również przemysłowców z Niemiec Zachodnich. Głównym zadaniem tej konferencji jest sprawa przyspieszenia produkcji broni.

Tak więc — zjazd narodowej rady handlu zagranicznego, konferencja, o której wspominałem przed chwilą, narada w Rzymie, która rozpoczyna się dzisiaj i na którą udali się pospiesznie panowie Eden i Acheson, nie mający ważniejszych zainteresowań niż to, co będzie się działo w Rzymie — na tzw. radzie bloku atlantyckiego, gdzie będą omawiane w innym aspekcie interesy pokoju, tj. innymi słowy, gdzie uwaga będzie poświęcona jednej stronie tego medalu, o którym mówił p. Acheson. Drugiej stronie medalu — pracy dla pokoju poświęcają dziś uwagę drugorzędni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ponieważ p. Acheson nie może tu tracić czasu na rozmowy o pokoju. Musi on „robić pokój”, „pracować dla pokoju” i spieszy do tej pracy wraz z Adenauerem i innymi spiskowcami przeciwko pokojowi do Rzymu, dokąd udał się także p. Eden, który również nie ma czasu, by przebywać wśród nas tu, gdzie najważniejsze są żywotne i palące zagadnienia pokoju.

Każdy postępuje tak, jak to odpowiada jego interesom i interesom tych, których wolę reprezentuje.

I teraz chcę nas przekonać, że w tej atmosferze psychozy wojennej i wojennej gorączki, gdy wszystkie wysiłki kół rządzących USA skierowane są ku realizacji planów wojennych, nie mających i nie mogących mieć nic wspólnego z tzw. obroną Stanów Zjednoczonych, mówią oni tu z poważną miną o jakimś dążeniu do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Czy w takich warunkach przedstawiciele trzech mocarstw mogą dać coś więcej niż to co proponują w swym rachiocynnym projekcie rezolucji o tzw. redukcji zbrojeń? Mówiono tu, że projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń jest „projektem nowym i śmiałym”, że projekt ten uwzględni doświadczenia

(Dokończenie na str. 4-tej)

# Pseudorozbrojeniowe propozycje mocarstw zachodnich zmierzają do zamaskowania agresywnych planów USA

## Dokończenie przemówienia min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

W tym czasie, że u-  
względnia on — jak oświadczył  
tu b. minister Spraw Wewnętrz-  
nych Francji Jules Moch — roz-  
czarowanie, jakiego doświadczył  
rząd w przeszłości.  
Należy jednak stwierdzić bez-  
ogrodek, że projekt ten nie  
uwzględnia bynajmniej, ani  
zobowiązania, ani  
zobowiązania. Plan ten nie  
jest „czymś”, ponieważ zbudowa-  
ny zgodnie ze znanymi  
zasadami od dawno odrzuconymi  
przez Stany Zjednoczone i inne  
kraje zasada-  
mi tzw. „planu Barucha”. Plan  
ten nie jest śmiały, ponieważ  
nie dostarcza ani jednego zasłu-  
gującego na istotną uwagę roz-  
wiązania wysuniętych w tym  
projekcie zagadnień. Wystarczy  
powiedzieć, że cały plan tzw.  
„redukcji zbrojeń i sił zbroj-  
nych”, wysuwany przez ten pro-  
jekt, jest bezpośrednio uzależ-  
niony od szeregu wstępnych wa-  
runków; pewne warunki pro-  
jektu wymienia a inne przemil-  
cza, ale mówili o nich i akcento-  
wali je autorzy projektu.  
Tak się ma np. sprawa z

wstępnym warunkiem poło-  
żenia kresu wojnie w Korei. W  
deklaracji „trzech” warunek  
ten umieszczony został w punk-  
cie 6, który stwierdza bez ogró-  
dek, że ogólny program reduk-  
cji zbrojeń nie może być wpro-  
wadzony w życie, dopóki toczy  
się wojna w Korei. Oprócz tego  
punkt ten wskazuje na koniecz-  
ność jednoczesnego rozwiązania  
również zagadnień politycznych,  
które dzielą świat. W obecnym  
projekcie rezolucji tego już nie  
ma. Nie znaczy to jednak, że  
autorzy rezolucji „trzech” wy-  
rzekli się tego wstępnego wa-  
runku. I rzeczywiście, jeśli przy-  
pomniamy sobie przemówienie  
p. Achesona w Komisji Polity-  
cznej, to możemy się przekonać,  
że domaga się on nadal tego  
wstępnego warunku. W tym  
swoim przemówieniu p.  
Acheson oświadczył, że system  
redukcji zbrojeń nie może być  
zaczęty, dopóki wojna w  
Korei trwa — i jak długo taka  
sytuacja trwa, żaden plan nie  
może być wprowadzony w ży-  
cie.

ni atomowej bez ustanowienia  
kontroli międzynarodowej nad  
wykonaniem takiego zakazu był  
by nie do przyjęcia, może to  
bowiem postawić w niebezpiecz-  
nej sytuacji te państwa, które  
będą sumiennie wykonywały  
uchwałę o zakazie broni atomo-  
wej, w tym czasie, gdy jakieś  
inne państwo zdecydowało się na  
pogwałcenie tej uchwały. Ale  
przecież my proponujemy zakaz  
broni atomowej wraz z ustano-  
wieniem kontroli międzynarodowej,  
co ma przewidywać albo  
jedną i tą samą konwencją albo  
dwie zawarte jednocześnie  
konwencje.

Związek Radziecki również  
na poprzednich sesjach żądał  
zakazu broni atomowej, za każ-  
dym jednak razem odrzucono  
jego propozycje, nie cofając się  
jednocześnie przed pogroźkami  
użycia bomby atomowej. Rzecz  
jasna, że dla tych, którzy przy-  
gotowali napasł na Związek  
Radziecki korzystne jest zacho-  
wanie jakiejś przewagi w tej  
dziedzinie, najpierw przewagi  
monopolistów, kiedy Stany Zje-  
dnoczone uważały, że mają pod  
tym względem monopol, a na-  
stępnie po zlikwidowaniu takie-  
go monopolu, przewagi ilości-  
owej, na którą Stany Zjednoczo-  
ne wciąż jeszcze liczą.

Przewodniczący Rady Mini-  
strów Związku Socjalistycznych  
Republik Radzieckich J. W.  
STALIN w odpowiedzi kores-  
pondentowi „Prawdy” w spra-  
wie broni atomowej wskazywał,  
że Stany Zjednoczone chciały-  
by posiadać monopol w zakre-  
sie produkcji bomb atomowych  
oraz mieć nieograniczone mo-  
żliwość straszenia i szantażo-  
wania innych krajów, i że zwo-

lennicy bomb atomowych „mo-  
gą się zgodzić na zakaz broni  
atomowej tylko w wypadku,  
gdy zobaczą, że nie są już wię-  
cej monopolistami”.

Specyficzną cechą planu Ba-  
rucha jest to, że wytwarzanie  
energii atomowej w rozmiarach,  
które mogłyby służyć pro-  
dukcji broni atomowej i które  
uznaby za niebezpieczne, —  
byłoby oddane do wyłącznej  
dyspozycji międzynarodowej or-  
ganu kontrolnego, a wszystkie  
zakłady produkcji broni atomo-  
wej stanowiąby jego wyłączną  
własność.

Lecz czym by był ten między-  
narodowy organ? Oto co mówił  
na ten temat Baruch w spra-  
wie składu osobowego tego or-  
ganu: „Personal międzynarodowe-  
go organu musi się składać  
z osób kompetentnych i kom-  
petencja ta musi być dokładnie  
zbadana, a poza tym w miarę  
możliwości personel musi być do-  
brany zgodnie z zasadą między-  
narodowej reprezentacji”.

Z oświadczenia Barucha wy-  
nika, że po pierwsze muszą to  
być ludzie wybitnie kompetentni  
w tej dziedzinie. Można  
powiedzieć z góry, iż Ameryka  
nie będąc zawsze dowódcą, że  
ich uczeni w rodzaju Lillientha  
la Barnarda, Thomasa itd. są  
najbardziej kompetentni — że  
nie ma ludzi bardziej kompetent-  
nych od nich. A po drugie —  
„w miarę możliwości” organ  
ten musi być organem między-  
narodowym. Dajmy na to, że  
powiedziano by nam o Organi-  
zacji Narodów Zjednoczonych,  
iż winna ona być „w miarę  
możliwości” międzynarodowa, to  
jak odnieśliśmy się do tego?

krajów potrzebujących energii  
atomowej dla celów cywilnych.  
Przy tym zaś wszystkim plan  
Barucha nie jest w stanie za-  
pewnić rzeczywistej kontroli,  
jeśli mamy wierzyć np. przed-  
stawicielowi USA Osbornowi,  
który oświadczył publicznie na  
poprzedniej sesji, że w Komisji  
do Spraw Energii Atomowej  
nie ma ani jednego człowieka,  
który by przypuszczał, iż można  
stworzyć plan wykluczający  
możliwość nadużyć i możliwość  
wojny atomowej. Osborn przy-  
znał, że w takim stanie rzeczy,  
gdy „międzynarodowy organ  
kontrolny będzie wadał i kiero-  
wał przedsiębiorstwami, poten-  
cjalne środki wybuchowe mogą  
i nadal znaleźć się w rękach  
państw drogą zagarnięcia ich”.

I oto taki plan nazywa się tu  
najlepszym spośród tych, jakie  
można było stworzyć, i usiłuje  
się od tyłu już lat narzucać in-  
nym państwom ten w istocie  
rzeczy bezwartościowy plan kon-  
troli.

Narzucając ten plan, który —  
jak widzimy — zmierza do ce-  
lów nie mających nic wspólnego  
z kontrolą międzynarodową,  
podkreślano konieczność pogo-  
dzenia się z faktem, że plan ten  
wymierzony jest przeciwko su-  
werenności innych państw. Kie-  
dyś oponowali przeciwko taki-  
m twierdzeniom, godzącym w  
suwerenność państwową niezaw-  
stylnych krajów, mówiono nam, że  
jest to nieuniknione w imię wyż-  
szych celów. Jednakże te wyż-  
sze cele sprowadzają się jed-  
ynie do zapewnienia monopolom  
amerykańskim panowania w  
dziedzinie energii atomowej.

cha. Ale mówiliśmy już, że ten  
plan nie czyni żadnego wymogom  
ustanowienia skutecznej kontroli  
międzynarodowej.

Już nie raz wyjaśnialiśmy na-  
sze stanowisko wobec zagad-  
nienia suwerenności, wskazu-  
jąc, że każde porozumienie mię-  
dzynarodowe wymaga naturalnie  
pewnych ograniczeń w tej  
dziedzinie. Ale ograniczenie su-  
werenności w imię rzeczywistości  
wspólnych interesów — to jedno,  
a inną sprawą jest ostanie-  
nie się wspólnymi interesami,  
podczas gdy w rzeczywistości  
ma się na uwadze interesy ja-  
kiegoś jednego kraju, w danym  
wypadku USA, aby dążyć do o-  
graniczenia suwerenności, i co  
więcej, do zupełnego zniesienia  
suwerenności. Na takie tzw. o-  
graniczenie suwerenności nie  
może się zgodzić żaden rozsądny  
człowiek.

Istnieje szereg kompetent-  
nych wskazań, że istotne nie-  
bezpieczeństwo dla pokoju sta-  
nowi plan Barucha, przy któ-  
ro funkcjonowaniu wszelkie na-  
ruszenie porozumienia, rzeczy-  
wiście lub domniemane, zdania  
większości organu kontrol-  
nego, mogłoby być wykorzystane  
do rozpętania nowej wojny  
światowej.

Faktem jest przecież, że znany  
nam dobrze Bullitt posunął  
się aż do tego, że decyzję rządu  
radzieckiego o zwiększeniu pro-  
dukcji stał w naszym kraju do  
60 milionów ton rocznie uważa  
za dowód agresji radzieckiej.  
Odpowiednią decyzję wraz ze  
wszystkimi wynikającymi z niej  
konsekwencjami nie byłoby  
trudno Bullittowi preforsować  
w organie kontrolnym przy  
funkcjonowaniu planu Barucha.

### W jakim celu USA uniemożliwiają zakończenie rokowań w Korei

Jednakże powoływano się na  
wojnę w Korei jest tylko pre-  
tekstem, żeby uchylić się od po-  
rozumienia w sprawie redukcji  
zbrojeń.

Jednocześnie robi się wszyst-  
ko, ażeby przedłużyć wojnę w  
Korei, ażeby przeciągnąć rokowa-  
nia w sprawie położenia kresu  
działaniom wojennym. Pan  
Eden oświadczył nawet w Izbie  
Gmin, że jednym z nieodpow-  
nych warunków zaprzestania  
ognia w Korei i położenia kresu  
działaniom wojennym jest sprawa  
jeńców wojennych.

Obecnie wymiana jeńców wo-  
jennych wysuwana jest przez  
blok anglo - amerykański już  
jako nowy, dodatkowy warunek  
położenia kresu działaniom wo-  
jennym.

Oznacza to nową próbę, no-

wy pretekst, nowy wybieg,  
nowy sposób udaremnienia po-  
myślnego zakończenia rokowań  
w Korei w sprawie zaprzestania  
wojny.

Nie lepiej przedstawia się  
również sprawa jeśli chodzi o  
inne warunki wstępne. Słysze-  
liśmy, jak pan Acheson pod-  
kreślał związek między reduk-  
cją zbrojeń a zlikwidowaniem  
napiecia w stosunkach między-  
narodowych.

Ale czyż nie rząd amerykański  
ponosi właśnie odpowiedzial-  
ność za rozpalającą się coraz  
bardziej atmosferę polityczną,  
za stale podwyższanie się tem-  
peratury politycznej? Niewątpli-  
wie ponosi, jakkolwiek by od-  
żegnawali się od tego przedsta-  
wicieli USA, bez względu na  
ich próby uchylenia się od tej  
odpowiedzialności.

### Greccy i Filipińczykowie... kandydatami na przedstawicieli krajów słowiańskich w Radzie Bezpieczeństwa

Obecnie mają się np. odbyć  
wybory do Rady Bezpieczeń-  
stwa. Delegacja jugosłowiańska  
opuszcza Radę Bezpieczeń-  
stwa, Jugosławia jest krajem  
słowiańskim. W myśl porozu-  
mienia zawartego w Londynie  
miejscą w Radzie Bezpieczeń-  
stwa powinny być przyznawane  
nie tylko przedstawicielom  
Europy Zachodniej, lecz rów-  
nież przedstawicielom Europy  
Wschodniej, krajów słowiań-  
skich, jak również przedstawicieli  
Ameryki Łacińskiej itd.

Swego czasu domagaliśmy się  
i domagamy się nadal, ażeby w  
myśl tradycji i w myśl „gentle-  
man agreement”, zawartego w  
1946 roku, kandydaci do Rady  
Bezpieczeństwa byli wysuwani  
przez kraje odpowiedniej strefy  
geograficznej. Tak też postepo-  
wano do 1949 roku, lecz od tego  
czasu grupie delegacji słowiań-  
skich zaczęto stawiać przeszkody,  
narzucając jej swego kandy-  
data. Przy ostatnich wyborach  
wysunięto Jugosławię na złość  
nam, — wysunięto i preforso-  
wano. Teraz wynaleziono nowy  
kraj „słowiański” — Grecję  
(śmiech). I tego nowego „sło-  
wianina” chcą nam narzucić jako  
przedstawiciela Europy  
Wschodniej, tj. strefy regional-  
nej, w której znajdują się —  
Związek Radziecki, Czechosło-  
wacja, Polska, Białoruś, Ukrai-  
na, — kraje, których porozumie-  
nie jest nieodzowne dla wysu-  
nięcia kandydata do Rady Bez-  
pieczeństwa.

Muszę jednak oświadczyć, że  
nie będziemy się targowali. Bę-  
dziemy walczyli o nasze prawo  
do wysunięcia własnego kandy-  
data i będziemy domagali się  
jego wyboru. Będziemy również  
demaskowali przemysłny me-  
chanizm zmontowany przez  
tych, którzy chcą pogwałcić pra-  
wo, jakie daje nam Karta Na-  
rodów Zjednoczonych. Zresztą  
mechanizm ten nie jest tak bar-  
dzo przemysłny.

Tak więc, jeśli w ten sposób  
zachowują się członkowie tak-  
iej organizacji międzynarodowej,  
jak ONZ, to czegoż można  
oczekiwać od t. zw. między-  
narodowego organu kontrolnego,  
jeśli sami Amerykanie, np. Ba-  
ruch, przyznają, że organ ten  
musi być międzynarodowym i  
międzynarodowym tylko w  
miarę możliwości, zastrzegając  
przy tym, że oczywiście muszą  
się w nim znaleźć ludzie najbar-  
dziej kompetentni. A ktoż to są  
owi kompetentni ludzie? — To  
atomowcy amerykańscy.

Są to ludzie zaiste bardzo  
„kompetentni” i tę swoją „kom-  
petencję” wykazali oni w Hiro-  
szimie i w Nagasaki.

Nie wątpimy, że to zastrze-  
żenie, iż organ kontrolny będzie  
„w miarę możliwości między-  
narodowy” wskazuje na to, że ta-  
kiej, możliwości ewentualnie w  
ogóle nie będzie.

Czyż można mieć wątpliwość  
co do tego, jakie decyzje będą  
podejmował ten t. zw. mię-  
dzynarodowy organ kontrolny,  
gdy będzie np. chodziło o Zwią-  
zek Radziecki?

Co się tyczy inspekcji, to i o-  
na byłaby w całości w rękach  
USA — ze wszystkimi wy-  
pływającymi stąd konsekwencjami.  
„Uczciwie rzemieślniko” Oat-  
s — o czym mówił tutaj pan  
Acheson — byłoby usilnie po-  
pieranym również w toku pracy  
tej inspekcji, przynajmniej co  
się tyczy wszystkich interesują-  
cych USA krajów i — oczywiście  
nie w ostatniej kolejności —  
w stosunku do Związku Ra-  
dzieckiego i krajów demokracji  
ludowej.

Próbowano pomawiać nas o  
to, że jesteśmy rzekomo gotowi,  
zignorować losy milionów lu-  
dzi, mogących paść ofiarą woj-  
ny atomowej, jeżeli nie zosta-  
nie osiągnięte porozumienie w  
sprawie kontroli energii atomo-  
wej na podstawie planu Barucha.

Próbowano pomawiać nas o  
to, że jesteśmy rzekomo gotowi,  
zignorować losy milionów lu-  
dzi, mogących paść ofiarą woj-  
ny atomowej, jeżeli nie zosta-  
nie osiągnięte porozumienie w  
sprawie kontroli energii atomo-  
wej na podstawie planu Barucha.

Niech autorzy rezolucji „trzech”  
odpowiedzą na te pytania

Na zakończenie chcielibyśmy  
prosić autorów i zwolenników  
projektu rezolucji „trzech”, a-  
żby odpowiedzieli na następu-  
jące pytania:

Czy zgadzają się oni na to,  
aby Zgromadzenie Ogólne ogło-  
siło bezwzględny zakaz broni  
atomowej i ustanowienie ścisłej  
kontroli międzynarodowej nad  
wykonaniem tego zakazu?

Czy zgadzają się oni na to, a-  
by Zgromadzenie Ogólne poleci-  
ło Komisji do spraw energii  
atomowej i zbrojeń zwykłego  
typu przygotowanie i przed-  
stawienie Radzie Bezpieczeń-  
stwa w terminie do 1 lutego  
1952 r. projektu odpowiedniej  
konwencji?

Czy zgadzają się oni, aby ta  
konwencja przewidywała środki  
gwarantujące wykonanie uchwały  
Zgromadzenia Ogólnego o  
zakazie broni atomowej, o  
zaprzestaniu jej produkcji i o  
wykorzystaniu już wyprodukowa-  
nych bomb atomowych wyłącz-  
nie dla celów cywilnych, jak  
również o ustanowieniu ścisłej  
kontroli międzynarodowej nad  
wykonaniem wspomnianej konwencji?

Czy zgadzają się oni na to, aby  
Zgromadzenie Ogólne uznało,  
iż wszelki szczyt plan istote-  
nie zredukowania wszystkich  
sił zbrojnych i zbrojeń powini-  
en uwzględnić sprawę usta-  
nowienia w ramach Rady Bez-  
pieczeństwa międzynarodowe-  
go organu kontrolnego?

Czy zgadzają się oni na to, że  
zadaniem tego organu winno  
być kontrola nad zredukowa-  
niami wszystkich rodzajów  
zbrojeń i sił zbrojnych, jak  
również kontrola nad wcieleni-  
em w życie zakazu broni a-  
tomowej w ten sposób, ażeby  
ten zakaz wykonywany był jak  
najskrupulatniej i z całą su-  
miennością, i że ten organ mię-  
dzynarodowy winien ogłaszać  
dane o wszystkich siłach zbroj-  
nych, w tej liczbie i o siłach  
paramilitarnych, siłach władz  
bezpieczeństwa i policji, a tak-  
że o wszystkich zbrojeniach,  
włączając broń atomową, oraz  
miałby również na uwadze sku-  
teczną inspekcję międzynarodową  
prowadzoną w myśl uchwały  
wspomnianego wyżej

### Prowokacyjna ustawa

Wiadomo, że nieomal w przed-  
dzień otwarcia tej sesji, w po-  
łowie października, prezydent  
USA pan Truman podpisał  
nową ustawę, znaną pod  
nazwą: „ustawa z 1951  
r. o wzajemnym zapew-  
nieniu bezpieczeństwa”. Ustawa  
ta przewiduje specjalne kre-  
dyty w sumie 100 milionów do-  
larów na zaopatrywanie w środki  
finansowe — cytując odpowie-  
dnie wyjątek z tej ustawy  
wszelkich dobranych odpowied-  
nie osób zamieszkałych w  
Związku Radzieckim, Polsce,  
Czechosłowacji, na Węgrzech,  
w Rumunii, Bułgarii, Albanii...  
lub osób, które zbiegły z tych  
krajów, bądź to dla skupienia  
ich w oddziałach sił zbrojnych  
popierających organizację pak-  
tu północno - atlantyckiego  
bądź dla innych celów”.

Ustawa ta przewiduje więc,  
jak widzimy, finansowanie przez  
Stany Zjednoczone poszczególnych  
osób i grup zbrojnych na  
terytorium Związku Radzieckie-  
go i szeregu innych krajów, dla  
prowadzenia przez nie działal-  
ności sabotażowej i dywersyjnej  
w wymienionych państwach.

Ustawa stwierdza wyraźnie,  
że rząd USA podejmuje się o-  
płatania ludzi zbiegłych z ZSRR  
oraz z innych wskazanych w tej  
ustawie krajów lub nawet za-  
mieszkałych w tych krajach i  
dostarczania środków finanso-  
wych w celu łączenia ich w spe-  
cjalne uzbrojone oddziały. In-  
nymi słowy, rząd Stanów Zje-  
dnoczonych podejmuje się orga-  
nizowania i finansowania grup  
zbrojnych złożonych zarówno z  
osób zamieszkałych w ZSRR jak  
i z takich, które zbiegły z ZSRR,  
dla walki przeciwko Związkowi  
Radzieckiemu. Takie postępowanie  
nie Stanów Zjednoczonych ozna-  
cza bezprzekładną ingerencję  
Stanów Zjednoczonych w we-  
wnętrzne sprawy ZSRR i kra-  
jów demokracji ludowej, o któ-  
rych mowa w tej nowej usta-  
wie amerykańskiej. Ale ta bez-  
pośrednia ingerencja USA w  
wewnętrzne sprawy innych państw  
stanowi jednocześnie pogwałcenie  
zarówno uznanych  
powszechnie norm prawa mię-  
dzynarodowego jak i zasad, na  
których oparta została Karta  
Narodów Zjednoczonych. Stano-  
wi ona także brutalne podwa-

### Ten bezprzekładny akt, nie mający precedensu, wymaga interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych

W obliczu takiego postępowania  
rządu USA powstaje pytanie:  
jak można, nie wpadając  
w obłudę i fałsz, mówić o dą-  
żeniu do osłabienia napiecia w  
stosunkach międzynarodowych?  
Jak można wysuwać sprawę  
osłabienia napiecia w stosun-  
kach międzynarodowych jako  
warunek wstępny dla uchwalenia  
rezolucji o redukcji zbrojeń i  
sił zbrojnych?

Moim zdaniem w żaden sposób  
nie można tego pogodzić.

### Rezolucja „trzech” a sprawa broni atomowej

W swym przemówieniu p.  
Acheson usiłował twierdzić, że  
projekt rezolucji „trzech” orze-  
widuje rzekomo zakaz broni a-  
tomowej. W istocie rzeczy pro-  
jekt ten nie zawiera żadnego za-  
kazu broni atomowej. Nie truo-  
dno przekonać się o tym, jeżeli  
sflegniemy do tego projektu.  
Projekt mówi o ustanowie-  
niu kontroli międzynarodowej  
w celu zagwarantowania zakazu  
broni atomowej. Ale nie ozna-  
cza to bynajmniej zakazu  
broni atomowej. Z takim sformu-  
łowaniem spotykaliśmy się już  
poprzednio i zawsze wyła-  
niało się przy tym uzasadnione  
pytanie: Jak może między-  
narodowy organ kontrolny zagwa-  
rantować zakaz broni atomo-  
wej, skoro nie ma samego po-  
stawienia o zakazie broni a-  
tomowej?

Mówi się nam, że zakaz bro-

### Plan Barucha stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego

Nie można nie pominąć tutaj  
okoliczności podkreślając naj-  
bardziej braki planu Barucha  
sprawiające, że jest on absolutnie  
nie do przyjęcia dla szanują-  
cych się państw, — że ten  
plan miałby zgubne następstwa  
dla rozwoju ekonomiki pokojowej,  
zwłaszcza zaś ekonomiki

### Bylibyśmy szczęśliwi, a wraz z nami byłoby szczęśliwe wszystkie narody młotujące pokój, gdybyśmy otrzymali pozytywną, jasną i ścisłą odpowiedź na wszystkie te nasze pytania

Bylibyśmy szczęśliwi, a wraz  
z nami byłoby szczęśliwe wszy-  
stkie narody młotujące pokój,  
gdybyśmy otrzymali pozytywną,  
jasną i ścisłą odpowiedź na  
wszystkie te nasze pytania.

Odpowiedź na te pytania po-  
każe jednocześnie, na kogo re-  
eczywiście spaść musi odpo-  
wiedzialność za odmowę bezwzględ-  
nego zakazu broni atomowej i  
ustanowienia ścisłej kontroli  
międzynarodowej.

Delegacja ZSRR uważa, że  
projekt rezolucji przedstawiony  
przez delegację USA, Anglii i  
Francji nie może w obecnej  
swej postaci służyć głośnym  
przez nie celom. Projekt ten wy-  
maga poważnych poprawek,  
które delegacja ZSRR zgłasza  
jednocześnie do pierwszej komi-  
sji.

Mamy nadzieję, że te popraw-  
ki, ze względu na swój bezsporny  
— naszym zdaniem — cha-  
rakter, zostaną przyjęte, co uto-  
ruje drogę do osiągnięcia porozu-  
mienia w tak ważnych kwe-  
stjach, jak redukcja zbrojeń i  
zakaz broni atomowej wraz z  
ustanowieniem ścisłej kontroli  
międzynarodowej nad wykona-  
nieniem zakazu broni atomowej i  
nad rzeczywistości uczciwym i  
sumiennym wcieleniem w życie  
uchwały o redukcji zbrojeń i sił  
zbrojnych

W roku 1949 oponowaliśmy  
przeciwko wyborowi Jugosławii  
nie z innych powodów, lecz ty-  
lko dlatego, że przeszła ona do  
innego obozu i zdradziła powyż-  
szą zasadę, nie chcąc liczyć się  
z wolą większości państw tej  
strefy; pozabawilo to ją prawa  
pretendowania do reprezentowa-  
nia krajów tej strefy. Wysu-  
niliśmy tym razem do Rady  
Bezpieczeństwa kandydaturę  
Białorusi, lecz blok anglo-ame-  
rykański wysuwa z ramienia  
krajów Europy Wschodniej —  
kandydaturę Grecji. Wysuwa-  
sion również specjalnie wynale-  
sioną dla tej okazji kraj „sło-  
wiański” — Filipiny. (śmiech).

Odbywa się poza naszymi ple-  
cami zмова, toczą się targi w  
związku z wyborami do Rady  
Bezpieczeństwa i czyniono na-  
wet aluzje, że sprawa ewentu-  
alnego poparcia kandydatury  
Białorusi będzie zależała od tego,  
czy w jakim stopniu będziemy  
uczestniczyli w dzisiejszym na-  
szym przemówieniu.

W roku 1949 oponowaliśmy  
przeciwko wyborowi Jugosławii  
nie z innych powodów, lecz ty-  
lko dlatego, że przeszła ona do  
innego obozu i zdradziła powyż-  
szą zasadę, nie chcąc liczyć się  
z wolą większości państw tej  
strefy; pozabawilo to ją prawa  
pretendowania do reprezentowa-  
nia krajów tej strefy. Wysu-  
niliśmy tym razem do Rady  
Bezpieczeństwa kandydaturę  
Białorusi, lecz blok anglo-ame-  
rykański wysuwa z ramienia  
krajów Europy Wschodniej —  
kandydaturę Grecji. Wysuwa-  
sion również specjalnie wynale-  
sioną dla tej okazji kraj „sło-  
wiański” — Filipiny. (śmiech).

Odbywa się poza naszymi ple-  
cami zмова, toczą się targi w  
związku z wyborami do Rady  
Bezpieczeństwa i czyniono na-  
wet aluzje, że sprawa ewentu-  
alnego poparcia kandydatury  
Białorusi będzie zależała od tego,  
czy w jakim stopniu będziemy  
uczestniczyli w dzisiejszym na-  
szym przemówieniu.

W roku 1949 oponowaliśmy  
przeciwko wyborowi Jugosławii  
nie z innych powodów, lecz ty-  
lko dlatego, że przeszła ona do  
innego obozu i zdradziła powyż-  
szą zasadę, nie chcąc liczyć się  
z wolą większości państw tej  
strefy; pozabawilo to ją prawa  
pretendowania do reprezentowa-  
nia krajów tej strefy. Wysu-  
niliśmy tym razem do Rady  
Bezpieczeństwa kandydaturę  
Białorusi, lecz blok anglo-ame-  
rykański wysuwa z ramienia  
krajów Europy Wschodniej —  
kandydaturę Grecji. Wysuwa-  
sion również specjalnie wynale-  
sioną dla tej okazji kraj „sło-  
wiański” — Filipiny. (śmiech).

Odbywa się poza naszymi ple-  
cami zмова, toczą się targi w  
związku z wyborami do Rady  
Bezpieczeństwa i czyniono na-  
wet aluzje, że sprawa ewentu-  
alnego poparcia kandydatury  
Białorusi będzie zależała od tego,  
czy w jakim stopniu będziemy  
uczestniczyli w dzisiejszym na-  
szym przemówieniu.

W roku 1949 oponowaliśmy  
przeciwko wyborowi Jugosławii  
nie z innych powodów, lecz ty-  
lko dlatego, że przeszła ona do  
innego obozu i zdradziła powyż-  
szą zasadę, nie chcąc liczyć się  
z wolą większości państw tej  
strefy; pozabawilo to ją prawa  
pretendowania do reprezentowa-  
nia krajów tej strefy. Wysu-  
niliśmy tym razem do Rady  
Bezpieczeństwa kandydaturę  
Białorusi, lecz blok anglo-ame-  
rykański wysuwa z ramienia  
krajów Europy Wschodniej —  
kandydaturę Grecji. Wysuwa-  
sion również specjalnie wynale-  
sioną dla tej okazji kraj „sło-  
wiański” — Filipiny. (śmiech).

Odbywa się poza naszymi ple-  
cami zмова, toczą się targi w  
związku z wyborami do Rady  
Bezpieczeństwa i czyniono na-  
wet aluzje, że sprawa ewentu-  
alnego poparcia kandydatury  
Białorusi będzie zależała od tego,  
czy w jakim stopniu będziemy  
uczestniczyli w dzisiejszym na-  
szym przemówieniu.

W roku 1949 oponowaliśmy  
przeciwko wyborowi Jugosławii  
nie z innych powodów, lecz ty-  
lko dlatego, że przeszła ona do  
innego obozu i zdradziła powyż-  
szą zasadę, nie chcąc liczyć się  
z wolą większości państw tej  
strefy; pozabawilo to ją prawa  
pretendowania do reprezentowa-  
nia krajów tej strefy. Wysu-  
niliśmy tym razem do Rady  
Bezpieczeństwa kandydaturę  
Białorusi, lecz blok anglo-ame-  
rykański wysuwa z ramienia  
krajów Europy Wschodniej —  
kandydaturę Grecji. Wysuwa-  
sion również specjalnie wynale-  
sioną dla tej okazji kraj „sło-  
wiański” — Filipiny. (śmiech).

Odbywa się poza naszymi ple-  
cami zмова, toczą się targi w  
związku z wyborami do Rady  
Bezpieczeństwa i czyniono na-  
wet aluzje, że sprawa ewentu-  
alnego poparcia kandydatury  
Białorusi będzie zależała od tego,  
czy w jakim stopniu będziemy  
uczestniczyli w dzisiejszym na-  
szym przemówieniu.

W roku 1949 oponowaliśmy  
przeciwko wyborowi Jugosławii  
nie z innych powodów, lecz ty-  
lko dlatego, że przeszła ona do  
innego obozu i zdradziła powyż-  
szą zasadę, nie chcąc liczyć się  
z wolą większości państw tej  
strefy; pozabawilo to ją prawa  
pretendowania do reprezentowa-  
nia krajów tej strefy. Wysu-  
niliśmy tym razem do Rady  
Bezpieczeństwa kandydaturę  
Białorusi, lecz blok anglo-ame-  
rykański wysuwa z ramienia  
krajów Europy Wschodniej —  
kandydaturę Grecji. Wysuwa-  
sion również specjalnie wynale-  
sioną dla tej okazji kraj „sło-  
wiański” — Filipiny. (śmiech).

Odbywa się poza naszymi ple-  
cami zмова, toczą się targi w  
związku z wyborami do Rady  
Bezpieczeństwa i czyniono na-  
wet aluzje, że sprawa ewentu-  
alnego poparcia kandydatury  
Białorusi będzie zależała od tego,  
czy w jakim stopniu będziemy  
uczestniczyli w dzisiejszym na-  
szym przemówieniu.

# O pełniejszy udział prezydiów rad narodowych woj. kieleckiego w akcji werbunku sił roboczych

SILNE TEMPO ROZWOJU PRZEMYSŁU W NASZYM KRAJU WYMAGA NOWYCH RĄK DO PRACY. W ZWIĄZKU Z TYM W CAŁEJ POLSCE PROWADZONA JEST AKCJA WERBUNKOWA, MAJĄCA NA CELU ZMOBILIZOWANIE I WYKORZYSTANIE REZERW SIŁ ROBOCZYCH. KIELECCZYNA MA W TEJ AKCJI BARDZO DUŻY UDZIAŁ. ZE WZGLĘDU NA SWÓJ CHARAKTER WYBITNIE ROLNICZY ORAZ LICZNE JESZCZE REZERWY SIŁ ROBOCZYCH.

Niestety jak dotychczas w naszym województwie przez samodzielne placówki zatrudnienia akcji werbunkowej w naszym województwie są bardzo niskie. W chwili obecnej wykonanie planu werbunku do poszczególnych gale-

## Dzisiaj daśże zebrania komitetów blokowych w Kielcach

Dzisiaj, w poniedziałek, 26 bm. o godz. 17, odbędą się daśże zebrania komitetów blokowych.

Mieszkańcy domów przy ulicy 1 Maja nr. 39-75, 52-108, Tylniej i Żelaznej nr 5-15, zbiórą się w świetlicy Szkoły Krawieckiej Salezjanów przy ul. 1 Maja. Mieszkańcy bloku nr 45, obejmującego ulice Mielczarskiego nr 121-153, Młoda i Hoża - w świetlicy Centrali Zbytu Węgla przy ulicy Mielczarskiego nr 141. Mieszkańcy bloku nr 46 obejmującego ulice 1 Maja nr 89-99 i 110-140, Niewachłowska, Podwalna, Miła, Piramowicza i Herbska - w lokalu Szkoły Podstawowej przy ulicy Piramowicza. Mieszkańcy bloku nr 47, obejmującego ulice: Gronicza, Zórawia, Wygodę, Częstochowska, Długa, Średnia i Krótka - w lokalu przedszkola kolejowego nr 2 przy ulicy Herbskiej, a mieszkańcy bloku nr. 48, obejmującego ulice 1 Maja nr 142-216 i 103-163, Graniczna i Slichowiecka w lokalu Nadleśnictwa przy ulicy 1 Maja 218

## PONIEDZIAŁEK

26 LISTOPADA

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO - sztuka A. Ostrowskiego pt. „Kruk krukowi oka nie wykoje”.

„MOSKWA” - film prod niem „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Początek o godz. 18. 18. 20 „WARSZAWA” - film prod. radz. - „Góra dziewiczyzna”. Początek seansów o godz. 11.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„DZIWIKI APIEKI” Apteka Nr 13, Plac Partyzantów 16

## RADIO

6.05 Wiadomości poranne. 6.05 Wszelchnia Radiowa - kurs I. 11 Wykład z cyklu: „Przyroda” pt. „O różnych formach energii”. 6.35 Melodie w wykonaniu fortepianowym - płyty. 7.55 Wiadomości poranne 9.40 Utwory fortepianowe w wykonaniu Jacques Thibaud - płyty. 10.00 „Z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej” - audycja w opracowaniu Zbigniewa Wójcika 10.20 Koncert rozrywkowy. 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych - lekcja 15. 12.04 Dziennik południowy. 12.45 „Na swojską nutę” - gra zespołu harmonistów Tadeusza Wesołowskiego 16.20 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej PR. 17.15 Wszelchnia Radiowa - kurs wstępny. 6-ty wykład wprowadzający do cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego”. 17.30 Fryderyk Chopin - kompozytor tygodnia - w wykonaniu pianistów radzieckich: 1. Trzy etudy: a) C-dur op. 10 Nr 1 (wyk. Jemielianowa), b) es-moll op. 10 Nr 6, c) f-moll op 25 Nr 2 (wyk. Lew Oborin) 2. Preludium cis-moll op. 45 (wyk. Jemielianowa). 3. a) Walc Des-dur op 79 Nr 13, b) Etiuda As-dur op 25 Nr 1 (wyk. Sofronicki), c) Fantazja f-moll (wyk. Roza Tamarkina) 18.20 „Melodia i piosenka”. Wykonawcy: zespół gitarzystów Jana Lawrusiewicza. 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących - lekcja 16. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.35 „Gawęda o Chopinie” - audycja słowno - muzyczna w opracowaniu dr Włodzimierza Poźniaka. 21.45 Recital fortepianowy Stanisława Szpilarskiego - w programie: Schubert, Friedmann, Mendelssohn, Schubert, Friedman, Rachmaninow, Liszt. 23.00 Ostatnie wiadomości.

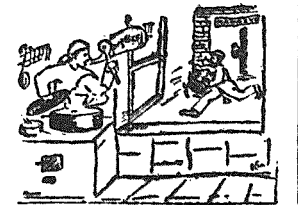
z przemysłu przedstawia się następująco: do PGR-ów 32,8 proc., do leśnictwa - 12,8 proc., do budownictwa miejscowego - 70 proc., do budownictwa dla potrzeb zamiejscowych - 14,4 do kamieniołomów - 21 proc. oraz do przemysłu węglowo - 14,6 proc. Jak widać z tego zestawienia najważniejsza z tych akcji - werbunek do przemysłu węglowo - przebiega najsłabiej, mimo, że w chwili obecnej referaty zatrudnienia zaprzestaly już werbunku do innych galezi przemysłu orócz

## Walka ze spekulacją trwa

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zatrzymują w dalszym ciągu niezarejestrowanych rzeźników - spekulantów. Stefan Pietrusiewicz był rzeźnik z Gowarczowa, wyspecjalizował się w nielegalnym uboju świń, jalewek i owlece. Wybitny ten „specjalista” został zatrudniony na przeciąg 12 miesięcy w obozie pracy. Na strychu u Ryszarda Gubernata znaleziono mięso cielęce, przykryte starymi szmatami. Przyznosiła mu je - rzekomo - jakaś nieznajoma kobieta. „Tajemniczej nieznajomej” nie zalewno jednak i najwyżej spekulant skazany został na 12 miesięcy obozu pracy. Tą samą karę otrzymał Adam Brożyna z Makoszyna. Został on schwytany na wędzeniu kiełbas. Aleksander Klimkiewicz z Ozarowa długo nie przyszwalał

## Wędrowka po rademskich gospodach „Kongresowa”

„KONGRESOWA” przy ul. Nowotki - to jadłodajnia bezalkoholowa i ciastkarnia. Pomieszczenia konsumcyjnej wyglądają dość schludnie i wydają się zupełnie wystarczające na tę liczną klientelę, jaka z nich korzysta. Ta część lokalu była niedawno odnowiona i dość gustownie przybrana. Zupelnie inaczej przedstawia się zaplecze „KONGRESOWEJ”. Powtarza się tu to samo zjawisko, co w „Staropolance” Kuchnia w „KONGRESOWEJ” zupełnie nie nadaje się na ten cel, po nieważ jest to kuchnia przydziana nie na restaurację, a mniejszej na czteroosobową



rodzinę Powierzchnia tej wynosi najwyżej 16 m kw., a ustawione tam stoły i szafa niemal uniemożliwiają pracę. Wszystkie roboty pomocnicze wykonuje się niestety właśnie tu, ponie waż nie ma żadnego innego pomieszczenia na ten cel. Również źle przedstawia się sprawa magazynu, który oddalony jest o przeszło 25 metrów, a przecież w czasie przygotowywania obiadu trzeba tam chodzić kilkanaście razy. Najprostszym sposobem zlikwidowania tej poważnej bolączki jest przeprowadzenie rozbudowy całego zaplecza „Kongresowej” kosztem bezpośrednio przylegającego do niej prywatnego mieszkania. Wydział kwaterunkowy Prezydium MRN w Radomiu wntien jak najszybciej wyszukać lokal zastępczy dla zamieszkałych tam ludzi, aby dyrekcja Radomskich Zakładów Gastro-nomicznych mogła przystąpić do przeprowadzenia koniecznej inwestycji.

kamieniołomów i węgla. Do kamieniołomów prowadzony jest werbunek tylko w dwóch powiatach - kieleckim i opoczyńskim.

W celu poprawy tej sytuacji odbyła się w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia w Kielcach konferencja kierowników terenowych placówek służby za trudnienia. Konferencja wyka zała szereg poważnych przy czyn wpływających na osiągni e niedostatecznych wyników werbunku.

Przed wszystkim aparat etatowy służby zatrudnienia w się wypadkach nie nadaje się zupełnie do prowadzenia powierzonej mu pracy. O tym że taką poważną akcją zajmują się często nieodpowiedni ludzie świadczy fakt, że niejednokrot nie materiały propagandowe służą do wszystkich celów, tylko nie do propagandy. Np. w Potoku w pow. buskim ulotki

o afisze mimo specjalnych instrukcji do celów ich przeznaczenia - służyły... do podklejania dekoracji.

Dyskusja, jaka rozwinęła się na konferencji, wykazała, że brak jest w terenie pracy uświa damlającej. Ludzie nie nie wie dzą o warunkach pracy górnic k oraz o przywilejach i korzyściach, jakie związane są z tym zawodem. Dobrze zorganizowały pracę niektóre powiaty, jak Radom, gdzie akcje propagandową prowadzą przybyli na urlop górnicy i uczniowie szkół górniczych. We Włoszczowie projektuje się urządzenie wycieczki do jednej z kopalń, aby na miejscu przekonać się o warunkach pracy i płacy w górnictwie.

Praca werbunkowa napotyka również na trudności ze strony kulactwa, które uniemożliwia w swym parobkom, częstokroć pracującym za marne grosze, wyjazd do kopalń. Samodzielne Oddziały Zatrudnienia przy prezydiach terenowych rad narodowych muszą dążyć wszelkimi staraniami, aby ważne zadanie werbunku, jakie przed nimi w tej chwili stoi zostało należycie wykonane.

Edward Michła został niedawno zwolniony z obozu pracy. Wkrótce jednak jego rzeźniczo-spekulackie nawyki znów skierowały go na złe drogi. Nieoprawny spekulant, znajdując się ponownie w obozie, tym razem na okres 24 miesięcy.

Dawny rzeźnik z Drzewicy, Władysław Miązek, zaskoczony został przez milicjantów w chwili, gdy popijał z kolegami „na cześć” ubitej świni. Za nielegalny ubój i ubliżenie po pijanemu milicjantom Miązek zasądzony został na 12 miesięcy obozu pracy.

Franciszek Adwent - to znany w Słazowie „niebieski plażec”. Nie miał on nigdy stałej pracy, a jedynym jego zajęciem było... przenoszenie ciężkich paczek. Zawartością ich zainteresowała się Milicja Obywatelska. Jak się okazało, w paczkach tych mieściły się skóry pochodzące z nielegalnego uboju. Spekulant skazany został na 12 miesięcy obozu pracy. (bg)

## Nowy numer »Wiedzy i Życia«

Organy prasowe TWP mają tę wielką zaletę, że każdy następny numer jest ciekawszy od poprzedniego. Tak jest również i tym razem z listopadowym numerem „WIEDZY I ŻYCIA”, popularno - naukowego miesięcznika TWP. Na treść bogato ilustrowanego zeszytu składają się artykuły: Walentyna Najdus - „POLSKA I POLACY W WIELKIEJ PAZDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ” Jadwiga Sikierskiej - „GORKI - SZERMIERZ POKOJU”, Feliksa Webera - „W ROCZNICE POWSTANIA LISTOPADOWEGO”, Jana Żółta-Manu-

## MŁODZIEŻ ZMP-owska PRZODUJE W PRACY W ZPB im. JÓZEF A STALINA W ŁODZI



Na zdjęciu: Członek zespołu trójki tkackiej, ZMP-ówka Maria Szczepniak, wykonująca ze swoim zespołem na 16 krosnach 102 proc. normy.

# Dzisiaj rozpoczyna się jesienna sesja egzaminacyjna Wszelchnicy Radiowej

Wszyscy członkowie WR, którzy w roku ubiegłym należeli do kół dyskusyjnych lub słuchali wykładów radiowych i studiowali skrypty indywidu alnie, mogą obecnie przystąpić do egzaminów. Wojewódzki Oddział WR ustalił termin i miejsce posiedzeń terenowych komisji egzaminacyjnych.

Egzaminacja odbędzie się: dzisiaj 26 bm. o godz. 11 w Nadleśnictwie BRUDZEWICE, pow. Opoczno; 1.XII. o godz. 16 w Państw. Technikum Handlowym w KIELCACH; 1.XII o godz. 16 w Liceum dla Pracujących w KIELCACH; 1.XII o godz. 16 w szkole TPD w SKARZYSKU - KAMIENNEJ; 3.XII. o godz. 16 w Liceum Ogólnokształcącym w OPOCZNIE; 4.XII o godz. 15 w Świetlicy Kolejowej w OSTROWCU; 4.XII. o godz. 17 w Państw. Technikum Handlowym w KIELCACH; 6.XII o godz. 16 w Liceum Ogólnokształcącym im. Zeromskiego w KIELCACH; 6.XII o godz. 15 w Powiatowym Zarządzie ZSCh w KOZIENICACH; 7.XII o godz. 17 w Technikum Handlowym w KIELCACH; 7.XII o godz. 15 w Powiatowej Radzie Zm Zaw. w STARACHOWI-

CACH; 7.XII. o godz. 17 w Cukrowni WŁOSTÓW, pow. Opato w; 12.XII. o godz. 15 w świetlicy ZSCh w SKRONIOWIE, pow. Jędrzejów; 13.XII. o godz. 16 w Technikum Handlowym w KIELCACH; 13.XII. o godz. 16 w Liceum Ogólnokształcącym im. Zeromskiego w KIELCACH; 17 i 18.XII. w Powiatowym Domu Kultury w RADO MIU; 3.XII. o godz. 16 w Komendzie Powiatowej SP w SANDOMIERZU.

## Usuwanie resztki analfabetyzmu

Wszystkie zakłady pracy i instytucje w woj. kieleckim objęte zostały akcją sprawozdawczo-kontrolną, mającą na celu ostateczną likwidację analfabetyzmu. Specjalne formularze ankiet pozwalają odzwierciedlić przebieg walki z analfabetyzmem w danym zakładzie, począwszy od pierwszej rejestracji, aż do wyników uzyskanych w końcowych egzaminach.

Pozostali analfabeci objęci zostaną nauczaniem indywidualnym lub zespołowym.

# TRYBUNA NASZYCH GYTELNIKÓW

UPOŚLEDZONE SKARZYSKO KOŚCIELNE Do Skarżyska Kościelnego rzadko zagląda kino obywatel. Jakkolwiek wyświetlano ono filmy w pobliskich wioskach, jak Lipowe Pole, Wąchock itd. Mieszkańcy proszą o wyjaśnienie przyczyn tego upośledzenia Skarżyska Kościelnego. 435/1 k Kwiatkowski

CIUCHOMIĆ STOLIARSKĄ W gminie Kowala budyje się kilka zakładów pracy. Przy budowa wach pracuje wielu ludzi, nie ma tam jednak gospody, w której robotnicy mogliby zjeść obiad. Prezydium GRN winno postarać się o uruchomienie stołówki wydajacej gorące dania. WS 426/6 SW

NIECZYNNA GOSPODA Zarząd Gminny Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Osteku (pow. Sandomierz) nie dba o swoje placówki. Tak np. gospoda spółdzielni jest nieczynna ponieważ... obsługa składająca się z jednej tylko dziewczyny, nie potrafi sobie z całą pracą.

Czy możliwe, żeby zarząd GS nie śmiał znaleźć więcej pracowników? Gospoda jest nieczynna, a ludzie, którzy przyjeżdżają do Osteka służą bowo, skazani są na głodowanie. Co komu po gospodzie, która nie spełnia swych zadań? SM 1520 c Julian Chlebowski

CO NA TO CENTRALA GRUPY LNU? Chłopi wielu gromad, między innymi z Jablonny (gm. Potworów, pow. radomski) nychmiast do zbiorach w sierpniu br. zwięzli do punktu skupu len i słomę inlaną. Len ten i słoma nie tylko nie zostały do obecnej chwili odstawione właścicielom zakładom, ale nawet nie są bezpiecznie ich dostatecznie, toteż cenny ten surowiec może ulec zepsuciu. Nieobalstwo jednak nie kończy się na tym, dostawcy bowiem od sierpnia daremnie upominają się o wypłacenie im za dostarczony towar.

CO NA TO CENTRALA GRUPY LNU? Chłopi wielu gromad, między innymi z Jablonny (gm. Potworów, pow. radomski) nychmiast do zbiorach w sierpniu br. zwięzli do punktu skupu len i słomę inlaną. Len ten i słoma nie tylko nie zostały do obecnej chwili odstawione właścicielom zakładom, ale nawet nie są bezpiecznie ich dostatecznie, toteż cenny ten surowiec może ulec zepsuciu. Nieobalstwo jednak nie kończy się na tym, dostawcy bowiem od sierpnia daremnie upominają się o wypłacenie im za dostarczony towar.

DO ROGO NALEŻY NAPRAWA MOSTU? Między Cmielowem a Płaskami Brzustowskiemi (pow. Opato w) znajduje się most tak zniszczony, że w każdej chwili może ulec zawaleniu się. Interwencja mieszkańców oraz sekretarza podstawowej organizacji partyjnej przy Fabryce Po celany w Prezydium GRN w Cmie-

lowie nie dała żadnego rezultatu. Przewodniczący GRN twierdzi, że sprawa naprawy mostu nie należy do niego, tylko do PRN w Opato w. Jak długo mieszkańcy Płasków i gminy Cmielów mają jeszcze czekać na naprawę mostu? 359/13 Henryka Kudas

KARYGODNE „PRZEOCZENIE” Gmina Pętkowice w pow. starachowickim została częściowo elektryfikowana. Światło otrzymał m. in. mieszkaniec Pętkowic i Białowa, 7-oddziałowej szkoły podstawowej w tych miejscowościach nie otrzymał jednak światła, jakkolwiek znajdują się w zasięgu sieci elektrycznej. Z powodu braku światła, w szkole podstawowej w Pętkowicach musi na przetrwać wieczorny kurs dla pracujących, na którym uczęło się 21 słuchaczy. Nie przynosi to zaszczytu ani GRN, ani PRN, ani też instytucji, przeprowadzającej elektryfikację. Id 175/7 Henryk Ryś

GDZIE SĄ WYKŁADOWCY? W wyższej szkole inżynierskiej w Płonkach z powodu nieobecności wykładowców nie odbywały się wykłady z matematyki i chemii i w tym tygodniu odpadło 10 godzin - 6 chemii i 4 matematyki. Interwencja ZMP nie dała wyniku. Dziekanat pni w rezultacie - 67 studentów otrzymał wolny czas i zniechęcił się do nauki. SM 1743 c A. Gałązka

## KRYTYKA

Przedsiębiorstwo państwowe Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Lublinie komunikuje, że na stacji w Kazimierzy Wielkiej, dnia 5.10 br. został uruchomiony bufet KZO AK 409/12 k

Prezydium MRN w Szydłowcu w odpowiedzi na notatkę pt. „Zielenie czy śmieci?” z dnia 25.7. br. wy jasnia, że skwer na pl. Gen. Świerczewskiego w Szydłowcu został uporządkowany. Nareszcie! AK 878w/123/7 k

Wskutek korespondencji zamieszczonej w „Słowie Ludu” z dnia 25-26.8. br. pt. „Trzeba szbudować scenę w Liceum Ogólnokształcącym w Starachowicach”, Prezydium WRN komunikuje, że scena ta została już szbudowana! AK 914w/94/10 k

W GS we wsi Dąbki, gmina Oksa pow. Jędrzejów pewnie się już teraz poprawi, gdyż - jak nam komunikuje PZGS w Jędrzejowie - skie powy, Stefan Kaczmarek został dyscyplinarnie zwolniony z pracy, ob. Bonorski zaś, członek komisji rewizyjnej, za niedopiniowanie należytego przeprowadzenia remontów został zawieszony z czynnościach. AK 31/1 k

Komenda MO w Kielcach w odpowiedzi na notatkę „Fomoc sąsiadka w Stąpnie”,

wyjaśnia, że: wskutek interwencji MO Wawrzyniec Polak zwrócił ob. Annie Kędziorsce ziemiaki odstawione przez nią w swolm czasie i zapłacone na poczet dostaw Polaka, 10t. AK/826w/160/42 k

W GS w Skrzyżku przy podziale węgla zawinił referent sprzedaży ob. Seta, a nie magazynier. Tak stwierdza PZGS w Opocznie i dodaje, że: ob. Seta otrzymał upomnienie na piśmie za kumoterstwo. W celu niedopuszczenia do nadużyć na przyszłość GS nawiąże ściśle kontakty z GRN i czynnikiem społeczno-politycznym, dla wybrania komisji społecznej, która będzie czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem węgla. AM/408/12 k

Jest nadzieja, że ob. Dostał, o którym pisaliśmy w 269 numerze gazety - dostanie nareszcie to, co mu się słusznie należy. Gminna Komisja Oświaty i Kultury przy GRN w Imielnie wdrożył energiczne dochodzenia, które potwierdziły słuszność naszej krytyki. Sprawa znacząco „kajera” znajduje final w Sądzie Powiatowym w Jędrzejowie, dot. AM/21-47 k

# Gdy piaski przestaną śpiewać...

Rytmicznie kołysze się „okręt pustyni”. Prawa przednia i tylna noga w przód — przetrząta cięta — lewa noga przednia i tylna noga w przód — i tak na zmianę, ku wytkniętemu celowi. Od Tachia - Tasz nad Amu-Darią do studzien Czaryszy, do Uzbojia i nad Kaspijskie Morze. Przez tysiące kilometrów płowej, zastygłej w bezruchu pustyni „Czarnych Piasków”.

Dwugardny wielbiad, dźwiga jący przrządy geologiczne, wyłaga długa szyje. Zapachniał mu skądś wiatr — wróg wszelkiego życia w pustyni Kara-Kum. W okresie bowiem krótkiej wiosny, gdy spada nagły a ciepły deszcz, pustynia się zlenia a wielbiad najada się do syta, przychodzi wichur, skręca chujce i korzonki roślin, rozdruca śnie wydmę i sypie pagórki tam, gdzie były poprzednio dołki. Odkrywają się ruiny dawnych miast i starożytne twierdze najeżone obronnymi basztami, giną pod piaskiem pełne gwaru i życia osiedla, jak np. Wardanzi koło Buchari, która kilkadziesiąt lat temu zasypała pustynia.

ku, na oślep, ale w pełnym uzbrojeniu doświadczeń naukowych i z żelazną logiką planu. Uchwała rządu radzieckiego o budowie Wielkiego Kanalu Turkmęńskiego mówi o nawodnieniu 8 milionów 300 tysięcy hektarów pustyni, tj. tyle co jedna czwarta całego obszaru Polski; o stworzeniu ważnego i taniego szlaku komunikacyjnego pomiędzy morzami Kaspijskim a Aralskim i o zelektryfikowaniu przemysłu i rolnictwa oraz nowych miast i nowych wsi kolchozowych, które powstaną na miejscu obecnej pustyni.

A tak na Kara-Kum Mdzie programowo i szybko. Nad Amu-Darią, w Tachia-Tasz, tam gdzie potężna zapora przegradza fale „wściekłej rzeki”, odwróci ją z północy na zachód i zmusi do użytkowania piasków, powstaje już wielkie miasto. Prowizoryczna elektrownia, pierwsza, która oświetliła pustynię, porusza warstwy i maszyny pracujące nad budową przyszłego portu. Na miejscu dawnych lepiank, w których mieszkali jeszcze niedawno hodowcy bydła, wznoszą się niewielkie dwupiętrowe do-

my, obmyślone tak, by zawierały dwa rodzaje pomieszczeń: zaciężne, z oknami na południe — na zimę i przewiewne, okryte zasłonami z pnączy — na lato.

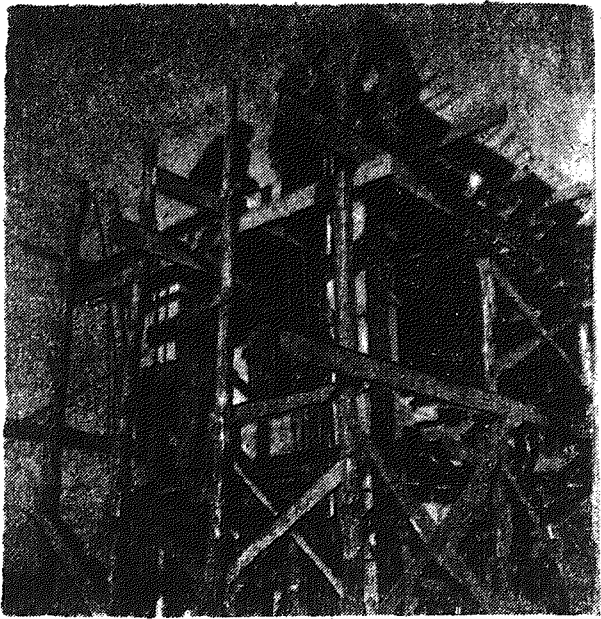
Od Tachia-Tasz idą już w głąb pustyni drogi samochodowe i tory kolejowe, po których zwozi się cały sprzęt techniczny i materiały potrzebne do budowy kanału. Dalej — ciągnie się droga karawanowa, obsługiwana przez gasienicowe ciężarówki i melancholijne wielbiady. Jadą na nich z Tachia-Tasz do Czaryszy ekspedycje naukowe z Aszhabadu, Taszkentu i Alma-Aty, śpieszą im na spotkanie od Krasnowodzka ekipy inżynierów i techników, geologów i innych specjalistów z Moskwy, Leningradu i Kijowa.

Wierca otwory na dnie przyszłego kanału — wyschniętej od kilkuset lat rzeki Uzbój, którą napelni znów woda; wytyczają miejsca pod przyszłe silownie wodne i sztuczne jeziora, które dadzą Turkmenom zielone pastwiska, pola białej bawełny i ogrody pełne oliwek, pomarańcz, fig i innych południowych owoców.

Odrodzenie pustyni Kara-Kum i przywrócenie jej życia ma dokonać się w ciągu sześciu lat. Ale uczeni radziecy postanowili skrócić ten okres. Członek leningradzkiego Instytutu Agrolizy, Zacharow, skonstruował samolotowy siewnik, którym można obsiać do tysiąca hektarów w ciągu jednego dnia. Wraz z innymi rolnikami i leśnikami obsiał Zacharow różnymi roślinami 5.000 ha piasku niedaleko Buchary, poczem rozpalł nad zasiewem emulsję bitumową. Emulsja ta pokryła piaski cienką błoną, pozwalającą wykiełkować i swobodnie zakorzenić się nasionom. Kiedy hydrotechnicy doprowadzą wodę — będzie czekało już na nią miliony roślinek wyrrywających się do życia.

Przyspieszona ofensywa człowieka na piaski Kara-Kum z każdym nieomal miesiącem skraca czas, gdy zielone zapory drzew ścisną wichur, niszczący wszelkie życie i kiedy przestaną śpiewać i piaski pustyni Zabulgoce wówczas w kanałach woda, a zamarla od kilkuset lat pustynia zatętni nowym życiem.

Adrian Czerwiński



W szybkim tempie postępują naprzód prace przy budowie kombinatu mebli gętych w Radomsku. Obecnie na terenie zakładu pracują ekipy betoniarów, ciestelskich i zbrojarzy.

Na zdjęciu: Brygada Czesława Syski jest jedną z najlepszych brygad ciestelskich na terenie kombinatu. Brygada przeciętnie wyrabia 180 proc. normy.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Sfalowane, zastygłe morze piasków tłumi każdy przejaw życia na przestrzeni 485.000 km. kw. Turkmenii. Poza niewielu oazami, tryskającymi z lenia wokół źródeł słodkiej wody, reszta życia przyczaiła się pod skorupą piasków. Mieszka tam jaszczur pustynny — waran, tętnią podziemne wody i drzemią naniesione wiatrem nasiona roślin, czekające na kroplę wilgoci. Na powierzchni zaś suche ziarenka piasku przesuwają się ustawicznie, z miejsc na miejsce, wydając skrzypiący dźwięk.

— To śpiewają piaski — mówią poganiacze wielbiadów. Piaski te atakują cokolwiek. Nie jak dawniej, po partyzan-

## WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

### Narciarze przygotowują się do Olimpiady

WARSAWA. — W ramach przygotowań olimpijskich rozpocznie się 1 grudnia rb. w Zakopanem na Kasprowym Wierchu obozownia narciarska. Na oboz, który trwać będzie do 15 grudnia br. Sekcja Narciarstwa GKKF powołała następujących za-

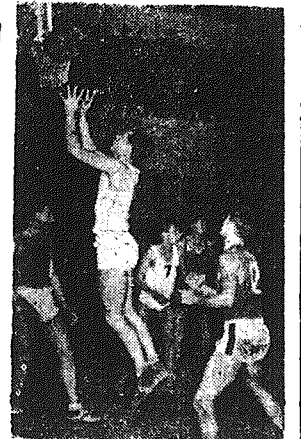
wodników: S. Mafusarz, J. Marusarz, Kula, Wawrytko II, Krzeptowski, Zarycki, Czarniak, Raszka, Gąsienica-Ciaptak, Pogieluch, Styrozuła, Naorniakowski, Węgrzynkiewicz, Grochońska, Bujakowa (wszystkie z CWKS), Dziedzic, Gąsienica-Rój, Grandys, Obrochta, Kaczmarczyk, Forteck, Karwacki, Kodelska z AZS, Andrzej Marusarz, Penkala z Kolejarska, Tajner (Budowlani), Węzorek, Fros, Holeska z LZS, Dąbrowski (Więźniarski), Płonka (Ogólniwo), Gąsienica-Fronek, Schindler, Gąsienica-Daniel z Gwardii.

### Z ostatniej chwili

W zawodach piłkarskich rozegranych wczoraj w Zabrzu Śląsk pokonał Kraków 4:1 (2:0). Mecz zapasniczy Warszawa — Łódź zakończył się zwycięstwem Stolicy 6:2.

### Zwycięstwo hokeistów CSR w Szwecji

SZTOKHOLM. W pierwszym meczu rozegranym w Sztokholmie reprezentacja hokejowa Czechosłowacji pokonała reprezentację Szwecji 5:2 (2:0, 2:1, 1:1).



W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej CWKS zwyciężył warszawski AZS 51:45 (25:17).

### Stal (Radom) zdobywa Puchar Pokoju

RADOM (tel. wł.) W Radomiu na stadionie Stali odbyły się finałowe zawody piłkarskie o Puchar Pokoju WKKF pomiędzy drużynami Stali (Radom) i Stali (Skarżysko). Mecz zakończył się zwycięstwem radomian 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Wojewoda w 43 minucie gry po przerwie. Po meczu odbyło się uroczyste wręczenie Pucharu Pokoju.

### Zasłużone zwycięstwo bokserów Warszawy nad Radomem 15:5

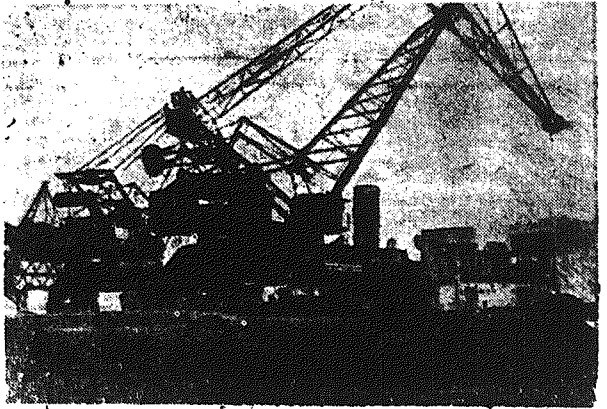
RADOM (tel. wł.) Rozegrany w sali kasyna ZZWM w Radomiu towarzyski mecz bokserów między reprezentacjami Warszawy i Radomia zakończył się wysokim zwycięstwem Warszawy 15:5. Zawody wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród miłośników boks w Radomiu, dowodem czego była szalenie nabita sala przy ul. Kościuszki. Niestety wyrobienie sportowe publiczności radomskiej pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia. Trzeba tu napisać o skandalicznych zachowaniach się pewnej części widzów, którzy niezadowoleni z kilku werdyktów sędziowskich obrucili ring deskami. Zawody stały na niezłym poziomie. Zawodnicy gości górowali zdecydowanie nad radomianami zarówno pod względem kondycji jak również wyszkolenia technicznego. Na najlepszym poziomie stały walki Potockiego z Walczakiem Kiliana z Lichotą, Matuszewskiego z Jaskólskim, Kaczorowski z Majchrakiem i pogromcy Kolczyńskiego — Piórkowskiego z Koziółem.

III r. przez dyskwalifikację Szewczyka; w lekkiej — Kiljan wygrał na punkty z Lichotą; w lekkośredniej — Matuszewski przegrał z Jaskólskim; w półśredniej — Piński wygrał przez poddanie się w II r. Gądkowski; w lekkośredniej — Żurawski wygrał niezasłużenie przez dyskwalifikację w II r. Gregorka; w średniej — Kaczorowski przegrał na punkty z Majchrakiem; w półciężkiej — pogromca Kolczyńskiego — Piórkowski zremisował z Koziółem; w ciężkiej — Grzelak zmusił do poddania się w III r. Staniewskiego.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy) w muszej — Potocki pokonał na punkty Walczaka; w koguciej — Woźniak wygrał przez poddanie się w II rundzie Zapalskiego; w piórkowej — Moźdzysłki zwyciężył w

Sędziowali w ringu — Kosmowski (Warszawa), na punkty Pilarski (Warszawa) oraz Górny i Wrzesień (Radom). (tk.)

### W KRAJU RAD



W Lotewskiej Republice Związkowej w szybkim tempie następuje uprzemysłowienie kraju, przekształcając kraj z zacofanego w postępowy. Na zdjęciu: Wyladowywanie pociągu, który przywiózł instalacje maszynowe, w morskim porcie handlowym. fot. CAF.

74)

Edmund Mziński

## Goście Dni

— No, no, chłopaki, nie zamyslać się — komenderuje sztyrczo, siląc się na swobodny ton — więcej życia, nawrócony ZMP-owiec trzyma bank — podsunął talie Stachowi.

Więźniowie pomatu, ale posłusznie zabierają się do kart. Gra idzie spokojnie, choć sztywno, przerywają ją tylko od czasu do czasu pijakie krzyki Heńka.

Scienny zegar jak magnes przyciąga wzrok: tam dodają się minuty: trzynastą po dziesiątej, piętnastą, osiemnastą...

Obok Sylwek przeistoczył się z powrotem w osobę duchowną. Dotyka kart ze wstrętem, jakby się wstydział... Ma wygląd męczennika przymuszonego do czynu nierządowego. Z pierś dobywa mu się westchnienie: Misereere nobis, Domine!

— Kim jest Sylwek, czy on też...? — myśli Stachu.

Dziesiąta dwadzieścia trzy...

Sędek popada znów w nienormalne ożywienie. Sapie z podniecenia. Ocięża mokre czolo i spieczone wargi. Przegrał już dziesięć tysięcy. Czuje na sobie potępiający wzrok żony, która pod ścianą odmawia ostantacyjnie różaniec. Chciwość i skąpstwo biorą górę nad przerażeniem. Sędek „machluje” pijanych partnerów i odkuwa się.

Dziesiąta dwadzieścia osiem.

Cma, opaliwszy sobie skrzydła, opada na stół i gramoli się

nieżdarnie po kartach. Heńek denerwuje się niepowodzeniem. Rozstrzęsionymi rękoma szuka po kieszeniach papierosa. Sędek nadstawia się z papierosnicą. Stachu wydostaje zapalki. Pijak wyciąga chciwie szyję przez stół po ogień. Stachu śledzi z obrzydzeniem twarz Sobczyka, ziemiste, porowate policzki, wąskie usta z zaschniętą pianką w kąciakach i nagle, zamiast podsunąć ogień, pakuje mu straszliwym ciosem pięść między oczy i łapczywie chwytając na stole rewolwer. Dyszy szybko... Jak człowiek, co się ostatnim wysiłkiem wydostał z głębin na brzeg i sam się temu dziwi.

Stary zegar zakrzypiał i rozległo się spokojne uderzenie. — Pół do jedenastej. Trzeba się spieszyć!

— Odpowiadasz za niego, rozumiesz?! — Stachu wskazał wystraszonemu Sędkowi oguszonoego bandytę — zwiąż go, zamknij, rób co chcesz, byle ci się nie wymknął, póki go nie zabierze milicja. A nie próbuj uprzedzić innych, albo dać drapa... Całą wieś postawię na nogi i odnajdę... wyciągnę za uszy z każdej dziury. Ty jedziesz ze mną — zwrócił się do Sylwka.

Gdy rower chrzęszcząc po grudzie rozmarzał się w ciemnościach, struchleli Sędkowie zaczęli na głos zastanawiać się nad wytworzona sytuacją.

— Trzeba by uprzedzić natychmiast starego Sobczyka. A myślę, że i Churyśia i Momota, albo Jasia Krzywa Główka. Może oni co wiedzą o tym idiotycznym pomysle z podpaleniem — szeptał Sędek, drząc jeszcze z przejęcia — może da się odwołać, to byłoby najlepiej.

— Nie bądź głupi!... Lada chwila milicja może przyjść, jak cię nie zastaną — przepadłeś. Lepiej nie mieszaj się do nicze-

go. Trza udać, żeś o Sobczyku nie wiedział. Przecież u nich nie był.

— Tak czy owak — stękał Sędek — patrząc na potłuczone kielszki i resztki jedzenia — wpadliśmy przez tego idiotę — tracił z obrzydzeniem obwisłego na krześle Sobczyka — trzeba mu było wody dolewać, głupia.

— Widzisz go, mądry się znalazł, trzeba było lepiej granie zakończyć, nie mówiał, żebyś przestał?... — Ty tyle nie gadaj, lepiej porządek zrób!

Oskarżając się wzajemnie i postępując wynieśli prędko cały zapas wódki do stodołki i ukryli w stombie. Podobny los spotkał kielszki i boczek. Karty i kielszki powędrowały na strych, a z izby znikło przepierzenie: schowano kotarę i przywrócono spełuncie kuchenny wygląd. Na końcu Sędkowa wzięła pod pachy piąckie nogi w cholewach. Sędek ujął draba brutalnie za głowę i tak kuśtykając i sapiąc z wysiłku, zaciągnęli go do spiżarni i zamknęli na haczyk.

Przyciskając kłyryka do ramy, Stachu pedał na złamanie karku przez ciemną wieś. Polnymi drogami dopadł do Janowych Dołów. Plan miał prosty. Trzeba zaalarmować organizację ZMP-owską. W pierwszej znajomej chacie jeszcze świeciło się. Stachu zawahał się na moment. Mieszkał tu Mietek Piętraś. To on najwięcej nastawał na wyrzucenie Stacha z organizacji. Stachu zagryzł wargi i zahamował rower. Popychając przodem Sylwka bez stukania wszedł do izby. Przy słabej lampie elektrycznej przyciągniętej nad stół sznurkiem siedział Mietek i smarował coś na papierze listowym. Obok leżała koperta z wyraźnym choć krzywym adresem: Redakcja „Słowa Ludu”.

(Ciąg dalszy nastąpi)